

TATEVIK E. SARGSYAN

NAUKOWO-BADAWCZE CENTRUM KRYMOZNAWSTWA  
I OCHRONY DZIEDZICTWA KULTUROWEGO REPUBLIKI KRYMU

## MINAS BŻYSZKIAN I JEGO RELACJA O ORMIANACH LWOWA

Wardapet<sup>1</sup> Minas Bżyszkián<sup>2</sup>, znany armenolog, filolog, pedagog, historyk, etnograf, muzykolog, urodził się 15 października 1777 roku w Trabzonie (dawniej Trapezunt, Trebizonda). W dzieciństwie został oddany do klasztoru ormiańskokatolickiego zakonu mechitarystów<sup>3</sup>, a stamtąd wysłano go do seminarium duchownego klasztoru Świętego Łazarza (San Lazzaro) na wyspie o tej samej nazwie w pobliżu Wenecji. Po otrzymaniu święceń kapłańskich w 1804 roku, o. Minas podejmował w klasztorze różne posługi do 1810 roku, przebywał kilka lat na misjach w Konstantynopolu i Trabzonie. Tam otworzył szkoły, nauczał, pisał małe sztuki teatralne na szkolne inscenizacje, tym samym stając się pierwszym ormiańskim dramaturgiem współczesnym<sup>4</sup>.

Będąc jeszcze w klasztorze, o. Minas uległ fascynacji historią, podjął badania i w rezultacie opublikował ponad dwadzieścia monografii o różnej problematyce, z których większość miała dwie lub trzy edycje<sup>5</sup>. Dużo podróżował i sporządzał

---

<sup>1</sup> Mistrz (orm.), tj. wyszktałcony mnich, nauczyciel, archimandryta.

<sup>2</sup> Znany jest również w literaturze jako Minas (Minaj) Medici.

<sup>3</sup> Ormiańskokatolicki zakon mechitarystów (początkowo antonianów) został założony przez opata Mchitara Sebastacego. Podczas wojny turecko-weneckiej (1714-1718) wraz z towarzyszami uciekł on z Morei (Półwyspu Peloponeskiego), oddał pod patronat papieża i otrzymał na własność Wyspę św. Łazarza pod Wenecją. Właśnie tam w 1717 roku ustanowiono zakon, który funkcjonuje do dzisiaj. Jego mnisi wnieśli nieoceniony wkład w rozwój różnych dziedzin armenologii.

<sup>4</sup> Հայհանրագիտակ. Խմբ. չ. Մկրտիչ Վարդ. Պոստրեան. ՀատորԱ. Պորբէշ, 1938, էջ 399 [Encyklopedia ormiańska, red. M. Poturian, 1, Bukareszt 1938, s. 399].

<sup>5</sup> Pełna lista prac Minasa Bżyszkiána zob.: Բազմալէզ. Վեներիկ, 1852, էջ 153 [Bazmawep, Wenecja 1852, s. 153]; Հայհանրագիտակ [Encyklopedia ormiańska], 1, s. 399-400.

szczegółowe notatki podrózne zawierające informacje na wiele różnorodnych tematów. Zgromadzony tą drogą przez niego materiał posłużył do napisania monografii *Podróż do Polski i innych miejsc zamieszkałych przez Ormian, wywodzących się od przodków ze stolicy Ani*. Ta praca, o zasadniczym znaczeniu dla badań nad Ormianami w dawnej Polsce, została opublikowana w 1830 roku w Wenecji ze środków znanego ormiańskiego kupca z Trabzonu, Stepana Ampariana.

Podobnie jak inne prace Bżyszkiana, *Podróż do Polski* jest napisana w grabarze – starożytnym ormiańskim języku literackim, szeroko używanym w ormiańskiej literaturze naukowej XIX wieku. Autor podał cenne informacje o geografii miejsc, które widział, o znajdujących się tam zabytkach architektury i epigrafii oraz o etnografii zamieszkujących je ludów. Jednak głównym osiągnięciem o. Minasa było szczegółowe zapoznanie się z przeszłością i terażniejszością ormiańskich diaspor Europy Środkowej i krajów basenu Morza Czarnego – gminami, które, jak uważano, w dużej mierze powstały w wyniku migracji Ormian z Ani, niegdyś stolicy zjednoczonego ormiańskiego królestwa Bagratydów. Był to proces wieloetapowy, którego pierwsza faza miała początek w latach 60. XIII wieku. Najpierw dotyczył on przemieszczenia się części mieszkańców Ani do stolicy Złotej Ordy, Saraju (Saraj Batu w pobliżu Astrachania). Następna faza, która nastąpiła pod koniec XIII i w drugiej dekadzie XIV wieku, polegała na przesiedleniu wielkiej liczby Ormian z Saraju na wschodni Krym. Niektórzy uczestnicy tej fali migracji kontynuowali podróż w kierunku Rusi Halickiej i Wołoszczyzny<sup>6</sup>.

I chociaż źródła, które opisują migrację do Seraju i późniejszą na zachód, odnoszą ją wyłącznie do mieszkańców Ani, istnieje duże prawdopodobieństwo, że objęła ona także mieszkańców innych dużych miast Armenii. W związku z tym wyrażenie „przesiedlenie Anianów” lub „przesiedlenie mieszkańców Ani” może być stosowane warunkowo – nie dla ścisłego wskazania pochodzenia migrantów, ale w celu podkreślenia m.in. tego szczególnego źródła procesu migracji.

<sup>6</sup> Zob. Պատմութիւն Արիւմայ յերկրի արարեալ Մարտիրոս վարդապետ և Արիւմեցոյ նսանաւորչափով, Ա. Ա. Մարտիրոսյան. Մարտիրոս Արիւմեցի. Երևան, 1958, էջ 142-152 [*Historia Krymu, przedstawiona przez wardapeta Martirosa z Krymu w formie wersetów*, w: A.A. Martirosyan, *Martiros z Krymu*, Erywań 1958, s. 142-152]; Պատմութիւն Արիւմայ յերկրի, արարեալ Մարտիրոս վարդապետ և Արիւմեցոյ նսանաւորչափով, w: Արիւմիայ բանաստեղծներ XV-XX դդ. Միմֆերոպոլ–Երևան, 2008, էջ 141-151 [*Historia Krymu, przedstawiona przez wardapeta Martirosa z Krymu w formie wersetów*, w: *Ormiańscy poeci Krymu z XV-XX wieku*, Symferopol–Erywań 2008, s. 141-151]; Matenadaran, sygn. 7442, k. 281a-282v; Г. Айвазовский, *Заметка о происхождении новороссийских армян*, „Записки Одесского общества истории и древностей”, 6, 1867, s. 552-554; Տ. Է. Մարգարյան. *Սևեցիներ իզադթը Արիւմ և իրարփագրումը* // «ՀՀԳԱԱ Շիրակի հայագիտական հետազոտությունների կենտրոնի Գիտական աշխատություններ». Պրակ 20. Երևան, 2017, էջ 121-131 [T. E. Sargsyan, *Przesiedlenie mieszkańców Ani na Krym i jego datowanie*, „Prace Naukowe Centrum Studiów Armenologicznych im. Szyraka”, 20, 2017, s. 121-131].

Przeniesienie się części ormiańskiej ludności miejskiej do regionu północno-kaspjskiego – z potężnego ilchanatu Hulagu do Złotej Ordy Juchidów – było spowodowane zarówno zniszczeniem głównych miast Armenii przez Tatarów mongolskich, jak i całkowitym spustoszeniem przez nich całego jej terytorium (w szczególności przez Hulagu), co spowodowało załamanie się dotychczasowego systemu handlu. Mieszkańcy miast, w większości rzemieślnicy oraz kupcy, nie mieli wyboru i musieli szukać nowych miejsc zamieszkania – w tym również tych, gdzie mongolsko-tatarscy władcy próbowali już organizować własne miasta i szlaki handlowe. Z kolei możliwości oferowane Ormianom w Saraju wskazują, że ich obecność została pozytywnie przyjęta przez władze Ordy, które w rozwoju swojej stolicy, a także rozwoju jej segmentu handlowego, liczyły na wszechstronne umiejętności niegdysiejszych mieszkańców miast ormiańskich. Kolejne przesiedlenia Ormian z Saraju na Krym i dalej do krajów Europy Wschodniej należy również rozpatrywać w kontekście interesów wielkiego handlu. Jednak, wbrew opinii Bżyszkiana, rola „przesiedlenia mieszkańców Ani” w formowaniu kolonii ormiańskich w tych częściach kontynentu europejskiego nie powinna być przeceniana. Jak pokazują źródła, a przede wszystkim iszatarakany (kolofony) w ormiańskich rękopisach z XIV i XV wieku, północne skupiska migracyjne powstały w wyniku kilku migracji, a ich populacja składała się z imigrantów przybyłych w różnych okresach z różnorodnych regionów historycznej Armenii<sup>7</sup>.

Znajomość Bżyszkiana z „Polską i innymi miejscami zamieszkanymi przez Ormian” ukształtowała się w dwóch etapach. W latach 1808-1809 podróżował on przez terytorium dzisiejszych Węgier, Mołdawii i Bułgarii, a w 1820 roku pojechał do Niemiec, Polski i Noworosji<sup>8</sup>. Druga podróż była związana z przeniesieniem o. Minasa do Odessy, której katolicką wspólnotą kierował na prośbę Rady Powierniczej i hr. Alexandre-Louisa Andrault de Langérona, generała-gubernatora Noworosji i Besarabii w latach 1815-1822<sup>9</sup>, który sam był katolikiem. Ofiarna posługa Bżyszkiana w Odessie została nagrodzona dyplomem dziękczynnym podpisanym przez hr. Langérona i powierników 19 sierpnia 1820 roku<sup>10</sup>. Czytamy w nim o szczególnej roli o. Minasa w odnowie Kościoła katolickiego w Odessie i ożywieniu katolickiej tradycji w tym mieście. Zwrócono tak-

<sup>7</sup> Zob.: *Свод армянских памятных записей, относящихся к Крыму и сопредельным регионам (XIV-XV вв.)*, Сост., русс. пер., введ. и прим. Т. Э. Саргсян, Симферополь 2008.

<sup>8</sup> Մ. Բժշկեան, Ճանապարհորդութիւն ի Լեհաստան և յայլ կողմանս Բնակեալս ի Հայկազանց սերեյնց ի նախնեաց Անի քաղաքին. Վենետիկ, 1830, էջ 91 [M. Bżyszkian, *Podróż do Polski i innych miejsc zamieszkałych przez Ormian, wywodzących się od przodków ze stolicy Ani* (dalej: *Podróż do Polski*), Wenecja 1830, s. 91].

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 122.

<sup>10</sup> *Ibidem*. Dokument został napisany po łacinie i przetłumaczony przez samego Bżyszkiana. Zapisuje tu swoje imię jako Բժշկեան – Bższkian albo Bżyszkian, co rozwiewa wątpliwości, jak go mamy dziś nazywać.

że uwagę na jego bezinteresowne działania na rzecz bursy i gimnazjum księcia de Richelieu<sup>11</sup>. W tymże instytucie edukacyjnym Bżyszkian służył jako kapelan i spowiednik chłopców z rodzin francuskich, włoskich i niemieckich<sup>12</sup>. I później, będąc duszpasterzem ormiańskich katolików na Krymie (od października 1820 roku), a następnie wikariuszem apostolskim półwyspu (od lutego 1822 roku)<sup>13</sup>, utrzymywał przyjazne stosunki z hr. Langéronem i cieszył się jego patronatem<sup>14</sup>.

Oczywiście, ważne miejsce w książce Bżyszkiana zajmują rozważania o miastach i osadach w Polsce, a raczej w byłym Królestwie Polskim, zadeklarowane w jej tytule. Autor podzielił je na dwie grupy, zgodnie z aktualną jurysdykcją państwową, którą Austria i Rosja sprawowały na ziemiach polskich po rozbiorach. I tak opisuje miasta „niemieckiej Polski”, tj.: Lwów, Stanisławów, Łysiec, Brzeżany, Tyśmienicę, Śniatyn, Horodenkę, Zamość i Kutry, a także miasta „rosyjskiej Polski”: Jazłowiec, Łuck, Żwaniec, Kamieniec Podolski, Mohylów Podolski, Raszków, Bałtę oraz Grigoriopol. Podaje informacje o pochodzeniu tych niegdyś zaludnionych ormiańskich ośrodków osiedleńczych, ich dalszym rozwoju i działalności, aktualnym stanie, publikuje oryginalne źródła, w szczególności dekrety i listy królewskie, pamiątki kościelne, epigrafikę, kolofony, opisy zabytków architektury. Od połowy XX wieku informacje te nabrały istotnego znaczenia źródłowego, ponieważ w trakcie dwóch wojen światowych, kolejnych zmian granic i migracji ludności ormiańskiej z pogranicza polsko-ukraińskiego oryginały dokumentów przytaczanych przez Bżyszkiana zostały po części utracone, a zabytki architektury ulegają zniszczeniu. Następuje również ostateczna dezintegracja wciąż istniejących wspólnot ormiańskich i szybka asymilacja miejscowych Ormian, a co za tym idzie – utracone zostaje ich niematerialne dziedzictwo.

To pozwala nam zdefiniować książkę Bżyszkiana jako ważne źródło historyczne. Oczywiście jego wiadomości nie zawsze są prawdziwe i dokładne. Dotyczy to przede wszystkim informacji zapośredniczonych, czyli wiadomości otrzymywanych od lokalnych mieszkańców – w szczególności od duchownych – oraz tych pochodzących z opowieści przekazywanych z pokolenia na pokolenie. Występują również rzadkie wady mechaniczne, błędy drukarskie i niedopatrzienia. Mimo to zasługa o. Minasa jest nieoceniona, gdy weźmie się pod uwagę dostarczanie materiału faktograficznego – wszystkiego, co zobaczył na własne

<sup>11</sup> *Podróż do Polski*, s. 122-123.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 121.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 251. Krymska rezydencja Bżyszkiana znajdowała się w mieście Karasubazar (obecnie Bielogorsk), gdzie katolicy ormiańscy posiadali własny samorząd. Zgodnie z artykułem 5 dekretu carskiego z 14 listopada 1779 roku katolickim Ormianom pozwolono zachować ratusz w Karasubazarze lub „dwór katolicki”. Ratusz działał w latach 1790-1870.

<sup>14</sup> А. Д. Тимиргазин, *Член армяно-католической Конгрегации Мхитаристов на острове Св. Лазаря в Венеции Минас Бжшкянц (Минас Медици)*, w: *Исследования по арменистике в Украине*, 1, Симферополь 2008, s. 113 (odesłanie do: Государственный архив Республики Крым, ф. 26, оп. 1, д. 5448, л. 7).

oczy i spisał własną ręką. Tutaj jest rzeczywiście niezależny i godny zaufania. Niestety, to wybitne dzieło Bżyszkiana było wyjątkowo źle tłumaczone na inne języki i praktycznie pozostaje niedostępne dla badaczy, którzy nie posługują się grabarem. Niniejszy artykuł, w którym w języku polskim przedstawione są informacje dotyczące miasta Lwowa – administracyjnego, kulturalnego i religijnego centrum Galicji, ma częściowo wypełnić tę lukę. Aby uzyskać kompletność informacji, artykuł zawiera obszerny blok komentarzy i bibliografii. W cytatach przytoczonych z *Podróż do Polski* swoje komentarze podaję w nawiasach kwadratowych.

Tak więc, po opuszczeniu Wenecji w dniu 13 kwietnia 1820 roku<sup>15</sup>, o. Minas przybył do Wiednia pod koniec tego samego miesiąca, a następnie, podróżując przez miasta Austrii, dotarł do centralnych ziem polskich, a stąd do wschodniej „Galicji, znanej jako Ruś Czerwona”<sup>16</sup>. Przyłączenie tych obszarów do Polski rozpoczęło się w 1340 roku. Gdy chodzi o wschodnią Galicję, najdłużej Bżyszkian przebywał w stolicy całej prowincji, Lwowie, nazywanej przez niego: Ilwów, Iłow lub Low. Rozpoczynając swoją opowieść od krótkiego wstępu historycznego, pisze: „Obecni mieszkańcy Iłowa są w większości Żydami, którzy zawłaszczyli handel ormiański i mają dwie synagogi. Wielu z nich to przedstawiciele narodów europejskich, ale przede wszystkim Polacy – rdzenni mieszkańcy, Rosjanie albo Ruteńcy [Rusini], a także Ormianie; razem 30 tysięcy ludzi, nie licząc Niemców, Włochów i innych”<sup>17</sup>. Dalej Bżyszkian wspomina o atrakcjach miasta, a mianowicie o pałacu gubernatora i rezydencjach trzech arcybiskupów: polskiego, ormiańskiego i ruteno-rosyjskiego. Ukazując wspaniałą klasztor dominikański Trójcy Świętej, pisze, że w korpusie mieszkalnym tego ośrodka duchowego cesarz Józef założył uniwersytet, którego uczniami było sześciu ormiańskich księży, szkolonych na koszt cesarskiego dworu<sup>18</sup>.

Wcześniej Ormianie – kontynuuje Bżyszkian – mieli oddzielną szkołę, założoną przez papieża Aleksandra VII w 1662 roku, gdzie ormiańscy klerycy, po studiowaniu różnych nauk i języków, wyświęceni byli na kapłanów. Istniała również osada, nadana przez tego samego pontifeksa, która do dziś płaci za wydatki na szkołę. Ta ostatnia przeszła teraz w ręce mnichów – teatynów, którzy zobowiązali się kształcić także ormiańskie dzieci. Ale niedawno miejscy rajcy [spośród Ormian], przy pomocy arcybiskupów, postanowili zbudować nową szkołę na obrzeżach miasta, na Wysokim Zamku. I chociaż rozbiór Polski wstrzymał budowę tej ostatniej, to jednak jej ceglany budynek, w połowie zbudowany, nadal zachwyca swoją wspaniałością. Godna uwagi jest również przepiękna księżkami, przestronna i wysoka biblioteka cesarska, której budynek słu-

---

<sup>15</sup> *Podróż do Polski*, s. 91.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 94.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 96.

<sup>18</sup> *Ibidem*.

zył niegdyś jako kościół. Kiedyś mieszkańcy chcieli przekazać ją [=kościół] Ormianom, aby odprawiali w nim służbę Bożą. Ale Ormianie nie wzięli, woleli zbudować własny – swoim trudem i kosztem. I nie tylko zbudowali, ale do tej pory otaczają czcią, ku mej zazdrości. Niektórzy, odwołując się do historii Stepana Roszki, mówią, że przed wybudowaniem kościoła Ormianie odprawiali swe nabożeństwa w kaplicy św. Walentego, zwanej «ormiańską kaplicą», a także w kościele dominikanów<sup>19</sup>.

Te przekazy są jednak kwestionowane przez Bżyszkiana, który przestudował stare dokumenty, przechowywane przez lwowskich Ormian. Najstarszym z nich była gramota księcia Fiodora Dmitriewicza z 1062 roku, w którym zaprosił Ormian do siebie, obiecując im ziemię i zwolnienie z podatków na trzy lata<sup>20</sup>. Mówiąc o tej gramocie, Bżyszkian dochodzi do wniosku, że książę wzywał Ormian nie tylko, aby skorzystać z ich wsparcia wojskowego, ale także, aby zagospodarowali i wzbogacili jego ziemie. Ormianie odpowiedzieli na propozycję Fiodora Dmitriewicza i zostali obdarzeni przywilejami oraz przepięknymi posiadłościami, według Bżyszkiana znajdującymi się na obszarze, na którym później powstało miasto Lwów. Zgodnie ze średniowieczną tradycją Ormianie założyli tu swoje osady oddzielnie od tych zamieszkałych przez mieszkańców innych

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 96-97.

<sup>20</sup> Do dokumentu napisanego w języku starocerkiewnosłowiańskim dołączono tłumaczenia w języku ormiańskim i łacińskim. Wszystkie trzy teksty przechowywano w sądzie ormiańskim we Lwowie, ale żaden z nich nie przetrwał w oryginale. Niemniej jednak w 1641 roku gramota w oryginale była badana przez pracowników polskiej kancelarii królewskiej, którzy potwierdzili jej autentyczność. Według autorów XIX-wiecznych dokument ten stwierdzał, że w 1062 roku niejaki książę Fiodor Dmitriewicz wezwał „kosohackich” Ormian, obiecując im wolność i przywileje. Zakłada się, że odnosi się to albo do Ormian krymskich (Kazarat, Haisarak, Surchat, Chersoń), albo do czerkieskich (Kosoch) (zob. „Галицкий исторический сборник, издаваемый Обществом Галицко-русской Матицы”, 1, 1853, s. 123-124; Ա Պիդու. Կարճատու տեղեկութիւնք զարդի վիճակ, զկարանէ կզծաւալմա նէտարքէլա կանքարոզչութեանն առհայր Լեհաստանի, Վալա խիոն և մերձակա աշխարհաց (1669 թ.). Բնիվիտութիւն Հայոց Լեհաստանի ընդ եկեղեցոյն Հոռվմայ, Նախաբան իհեդ. և կազմող Կ. Եզեան, փաստաթղթերի թարգ. Ստ. Մալխասյանի. ՄՊԲ, 1884, էջ 152 [A. Pidū, *Krótko informacja o obecnym stanie, początku i rozwoju działalności misyjnej wśród Ormian Polski, Wołoszczyzny i krajów sąsiednich (1669 r.)*, w: *Przymusowe zjednoczenie Ormian Polski z Kościołem rzymskim*, red. K. Ezjan, tłum. źródół S. Malchasian, Petersburg 1884, s. 152]; Ա. Փորքշեյան. Երբ է կատարվել հայերի մուտքը Ղրիմ, „Հայկ. ՄՍՀԳԱՊԲՀ”, Երևան, 1962, էջ 108 [H. A. Porkshejan, *Kiedy nastąpiło przesiedlenie Ormian na Krym?*, „Zasopismo Historyczno-Filologiczne AN SRRA”, 2, 1962, s. 108). Co do księcia Fiodora (Teodora) Dmitriewicza, mógł to być miejscowy książę halički lub Mścislaw – najstarszy syn wielkiego księcia kijowskiego Izjasława, ochrzczony pod imieniem Dmitrij. Znane są imiona chrzestne dwóch młodszych braci Mścislawa, ale jego imię pozostaje nieznanne, a może brzmiało ono Fiodor (Teodor). Na temat gramoty akademik W. A. Mikaelian opublikował szczegółowy artykuł, oparty na solidnych źródłach i materiale badawczym (zob.: В. А. Микаелян, *К вопросу о грамоте князя Федора Дмитриевича*, „Археографический ежегодник за 1964 г.”, Москва 1965, s. 11-18).

narodowości. A te, biorąc pod uwagę wyniki ostatnich badań, rzeczywiście tu istniały<sup>21</sup>. Po powstaniu miasta Lwowa jedna ze starych ormiańskich osad stała się jego przedmieściem<sup>22</sup>. Znajdowały się tu trzy klasztory ormiańskie: św. Krzyża, św. Anny i św. Jakuba<sup>23</sup>. Symeon Lehacy, piszący w pierwszej połowie XVII wieku, w swoim diariuszu podróжным opisuje to miejsce w następujący sposób: „Poza [miastem] znajdują się trzy kamienne klasztory, tuż obok siebie św. Haczkadar i św. Jakub, obok pałac biskupów, i osobno – wygodny i okazały klasztor św. Krzyża; przy nich jest dom gościnny, folwark, stajnie, dwa lub trzy ogrody i mieszkania dla mnichów, kleryków, księży i innych braci; żyły tam też dwie lub trzy starsze mniszki”<sup>24</sup>. Wydaje się, że Haczkadarem nazywano klasztor św. Anny. Jak z tego wynika, dom gościnny, folwark, rezydencja biskupa i mieszkania mnichów znajdowały się pierwotnie w pobliżu trzech klasztorów na obrzeżach miasta.

Wewnątrz miasta znajdowała się kolejna ormiańska dzielnica z kościołem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Według kroniki kościoł ten został zbudowany w 1363 roku na miejscu drewnianego poprzednika, powstałego w 1183 roku. A zanim wzniesiono ten ostatni, jak sądził Bżyszkian, miejscowi Ormianie mieli jeszcze inny kościół<sup>25</sup>. Wracając do kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, o Minas pisze:

W nim oglądałem wyłącznie różne stare szaty kapłańskie i ozdoby kościelne. Przedtem wszystkie potrzebne przybory kościelne były sprowadzone z Ani, a także wiele niezbędnych [dla liturgii] ksiąg rękopiśmiennych, z których większość została utracona, zaś te ocalone są przechowywane w bibliotece pod nadzorem arcybiskupa. Dawni mieszkańcy Ani rozmnożyli się tak bardzo, że według świadectw 200 lat temu ich liczba wynosiła 1000 rodzin lub domów. Ale z powodu rozdarcia [wywołanego przymusową unią] wielu rozbiegło się i przeniosło do Mołdawii. W tym czasie, zgodnie z kondakiem katolikos Filiposa [1633-1655], Ormianie mieli trzy kościoły i jeden dom gościnny przy klasztorze<sup>26</sup>. Teraz zostało tylko 100 rodzin Ormian, z których nobilitowani mieszkają w swoich posiadłościach ziemskich<sup>27</sup>.

---

<sup>21</sup> Podczas budowy hotelu przy ul. Wesołej we Lwowie na głębokości 5 m znaleziono pozostałości jam gospodarczych z fragmentami ceramiki i wrzecion. Wstępnie znalezisko datowano na połowę VII wieku i przypisywano kulturze prasko-korczakowskiej (zob.: Вблизи центра Львова обнаружили поселение древних славян, УНІАН, Інформаційне агентство, [online], <http://www.unian.net/society/1001958-vblizi-tsentra-lvova-obnarujili-poselenie-drevnih-slavyan.html>, 15 VII 2016).

<sup>22</sup> Znane jako Przedmieście Krakowskie.

<sup>23</sup> *Podróż do Polski*, s. 97.

<sup>24</sup> С. Лехацци, *Путевые заметки*, пер. М. О. Дарбинян, Москва 1965, s. 244.

<sup>25</sup> *Podróż do Polski*, s. 97.

<sup>26</sup> Ten przepięknie ozdobiony kondak, datowany na 27 lipca 1644 roku, jest przechowywany w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie.

<sup>27</sup> *Podróż do Polski*, s. 97-98.

Ile szat i przyborów przywieziono z Ani i czy przywieziono je z Ani, trudno powiedzieć, ale o tym, że ormiańskie kościoły lwowskie były niezwykle bogate, pisał już Symeon Lehacy:

Kościoły są bardzo bogate, mają różne drogie szaty, kielichy, krzyże, kadzielnice, krucyfiksy i niezliczone inne złote i srebrne naczynia, na każdy świąteczny dzień wszystkie różne szaty i różne krzyże, kielichy, kadzielnice, krucyfiksy, zasłony. W kościele miejskim [Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny] znajduje się ponad 200 ornatów, kap i innych rzeczy, oprócz klasztornych, a także ripidionów, cymbałów i kadzidel<sup>28</sup>.

Jeśli chodzi o liczebność, w latach 20. XVII wieku Symeon Lehacy informuje o siedemdziesięciu „domach” ormiańskich w mieście Lwowie, z których każdy miał „dwóch lub trzech tanuterów”, czyli głów lub starszych rodzin, i sześćdziesiąt domów poza miastem<sup>29</sup>. Wydaje się, że pisząc „dom”, Lehacy miał na myśli wielkie rody, z których każdy miał dwóch lub trzech „tanuterów”.

Klasztorny dom mieszkalny, według Bżyszkiana, był nielichym budynkiem, „noszącym w przeszłości imię Matki Bożej Łaskawej”. Służył „polskim Ormianom w ogóle, a nauczycielom w szczególności”. Dom znajdował się przy rozległym placu, w dzielnicy zwanej „Ormiańską ulicą”, niedaleko kościoła Wniebowzięcia, wokół którego, najwyraźniej, od końca XIV wieku klasztor zaczął się formować. Podczas wizyty Bżyszkiana dom był zamieszkały przez duchownych i kanoników. Byli oni wysoko cenieni z powodu swego wysokiego wykształcenia, do tego stopnia, że obdarzano ich wielkimi zaszczytami i czyniono duszpasterzami Polaków: „takimi dziś są mądrzy kanonicy: Zachariasiewicz, Maramarosz i inni, którzy zostali profesorami uniwersyteckimi”<sup>30</sup>.

Następnie Bżyszkian opisuje klasztor Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, który znajdując się pomiędzy dwoma ulicami w centrum miasta, był jednak odizolowany i miał osobne wejście. Do niego jednak przylegał łączący obie ulice zaułek, pozwalający mieszkańcom miasta przejść najkrótszą drogę z jednej ulicy na drugą. Przetrwał on do naszych czasów, podobnie jak cały ten zakątek Lwowa. Klasztor Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, według Bżyszkiana, został podzielony na cztery części: rezydencję arcybiskupa, dom kościelny lub dom kanoników, klasztor żeński i sam kościół.

Rezydencja arcybiskupa przetrwała. Jest to piękny XVIII-wieczny budynek wychodzący na ulicę, wzniesiony w południowo-wschodniej części kompleksu. Zastąpił on dawną rezydencję arcybiskupa, która, jak już wspomniano, znajdowała się w pobliżu trzech ormiańskich podmiejskich klasztorów. Zgodnie z relacją Bżyszkiana nowa rezydencja arcybiskupa została podzielona na pomieszczenia o różnym przeznaczeniu:

<sup>28</sup> С. Лехацци, *Путевые заметки*, s. 245.

<sup>29</sup> *Ibidem*.

<sup>30</sup> *Podróż do Polski*, s. 98.



Ma osobną kaplicę, małą bibliotekę z uroczą elegancką salą, w której znalazłem wiele pięknych obrazów i biografii ormiańskich arcybiskupów. Przed rezydencją biskupa na brukowanym dziedzińcu wznosiła się kamienna kolumna, równa wysokością samemu budynkowi, na której stała kamienna rzeźba św. Krzysztofa z Dzieciątkiem Jezus na ramieniu<sup>31</sup>.

W dolnej części kolumny znajdowała się inskrypcja w języku łacińskim: „Na chwałę Trójcy Świętej kościół i klasztor został odnowiony przez czcigodnego pana Krzysztofa Augustynowicza, starszego ormiańskiego, w 1716 roku w dniu Świętego Krzyża”. Obok tej kolumny, która przetrwała do naszych dni, znajdowała się kiedyś fontanna z cudowną wodą. Bżyszkian nie znalazł już samej fontanny, ale odnalazł kamienną inskrypcję na murze dzwonnicy. Zniszczony częściowo napis głosił: „Za panowania króla Kazimierza starsi ormiańscy zbudowali tę fontannę w roku 713 [=1264]”<sup>32</sup>. Jednak w 1264 roku nie było króla Kazimierza, ale książę Bolesław V rządzący w Krakowie, a nie we Lwowie. Niewątpliwie Bżyszkian, nie widząc liczb „2” i „Q”, pomylił je i, zamiast „roku 913”, odczytał „rok 713”. Tymczasem, jeśli właściwie odczytałby cyfry, otrzymałby rok 1464 – czyli rok, w którym panował król Kazimierza IV Jagiellończyk.

Poniżej rezydencji arcybiskupa na górnej ulicy znajdował się budynek sądu ormiańskiego:

W przeszłości [sąd] znajdował się w oddzielnej dzielnicy i nazywano go Ratuszem. Ale ostatnio to właśnie tutaj rozpatrywano wszystkie sprawy sądowe. I chociaż po rozbiorze Polski sąd ormiański zaprzestał działalności, to jednak [ormiańscy] wielmoże, którzy uczynili [ten budynek] miejscem swoich spotkań, wciąż spotykają się w nim na zebrania. A obecnie znajduje się tu drukarnia Polaków i Niemców<sup>33</sup>.

Drukarnia ormiańska we Lwowie została otwarta w 1616 roku w jednym z pomieszczeń klasztoru. W pierwszym psalterzu, wydrukowanym w niej, napisano:

Nowo wydrukowany [psalterz] w kraju Iłahów [=Polaków], w mieście zwanym Lew, w cieniu Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, z mojej ręki, wielce grzesznego kapłana Jowannesa z Karmatanenców, który wziął na siebie zobowiązanie, przemożnymi trudami i wieloma kosztami, pracował przez cały rok razem z rzemieślnikami, aż dokończył książkę i zaopatrzył ją w nową oprawę. I na próbę najpierw psalm proroka Dawida wydrukował na użytek i wolę kochających Boga modlących się z naszego ludu.

Tak więc, „ukończenie tego [psalterza] nastąpiło roku ormiańskiego 1065, miesiąca grudnia 15-go i roku Pańskiego w 1616 roku, za panowania pobożnego

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 98-99.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 99.

<sup>33</sup> *Ibidem*.

króla Zygmunta III nad chrześcijańskim narodem Lehow<sup>34,35</sup>. W 1705 roku w tej samej drukarni został wydrukowany „psalterz w języku tatarskim”<sup>36,37</sup>.

Wysoki kamienny dom kościelny otoczony murem służył jako mieszkanie dla duchowieństwa. Składał się z dwóch części: dolna, trzypiętrowa, mieściła się przy dolnej ulicy<sup>38</sup>. Tutaj znajdowała się biblioteka z licznymi rękopisami i drukami, zarówno w języku ormiańskim, jak i w innych językach. Bżysz kian miał miesiąc, aby pracować w tym repozytorium i zbadać zbiór rękopisów. Niektóre księgi zostały mu przekazane „ku pamięci wiecznej” do Wenecji, do klasztoru św. Łazarza. Wśród nich były trzy rzadkie manuskrypty. Pierwszy zawierał dawne tłumaczenie dzieła *O hierarchii niebieskiej* Dionizego Areopagity, chrześcijańskiego myśliciela<sup>39</sup> z I wieku, drugi – *Komentarz* Sargisa Sznorhalego, a trzeci – *Dzieła filozofa Filona*<sup>40</sup>. Tę ostatnią księgę, spisana na pergaminie na prośbę króla Armenii cylicyjskiego Hetuma II (rządził w latach 1266-1307), Bżysz kian przetłumaczył na język łaciński i opublikował w dwóch częściach w latach 1822 i 1826<sup>41</sup>.

Murowany skarbiec z podwójnymi drzwiami również znajdował się w domu kanoników:

Wcześniej zawierał około 30 tysięcy złotych, a teraz – z górą 3 tysiące, z których dochód jest przekazywany na cele dobroczynne podczas liturgii. Tradycyjnie co roku organizowane są tu licytacje [zastawów]. Jeśli dłużnicy nie są w stanie zwrócić [długu] w uzgodnionym terminie, to jest to ogłaszane w mieście, a wszyscy zebrani tam wykupują od kredytora

<sup>34</sup> Leń, czyli Polak.

<sup>35</sup> *Podróż do Polski*, s. 99-100.

<sup>36</sup> Chodzi o język ormiańskokipczacki oddany alfabetem ormiańskim.

<sup>37</sup> *Podróż do Polski*, s. 100.

<sup>38</sup> A dom wyższy Bżysz kian odnosi do domu gościnnego, o którym pisze wyżej.

<sup>39</sup> Księga ta jest nadal przechowywana przez mechitarystów w Wenecji pod sygnaturą 1463 (zob.: *Մայր ցուցակ հայերէն ձեռագրաց Մատենադարանին Մխիթարեանցի Վեներիկի*. Հաս. Ը Գաղտնի Մահակվորդի. Ճեմճեմեան. Վեներիկի, 1998, էջ 181-186 [*Wielki katalog ormiańskich rękopisów klasztoru Mechitarystów w Wenecji*, 8, red. S. Czeczemian, Wenecja 1998, s. 181-186]). Została spisana przez słynnego krymskiego pisarza i miniaturystę Awetisa, syna Natera. W kolofonie zamieszczonym w rękopisie w 1362 roku Awetis pisze, że od dawna, ale na próżno, poszukiwał dzieła Areopagity w ormiańskich kościołach i klasztorach Krymu, aby mieć wzór dla kopiowania. Po odwiedzeniu Sis – stolicy Armenii Cylicyjskiej – znalazł ją wreszcie i po odpisaniu sprowadził na Krym. Następnie księga z Krymu dotarła do Lwowa, gdzie została skopiowana w 1615 roku przez Grzegorza Wartanowicza. Kopia z 1615 roku jest przechowywana w Erywanii, w Matenadaranie pod sygnaturą 24 (zob.: *Свод армянских памятных записей, относящихся к Крыму и сопредельным регионам (XIV-XV вв.)*, s. 150-152).

<sup>40</sup> Chodzi o Filona z Aleksandrii lub Filona z Judei, wybitnego przedstawiciela żydowskiego hellenizmu z I wieku. Niektóre dzieła Filona dotarły do nas wyłącznie w tłumaczeniu na język ormiański.

<sup>41</sup> *Podróż do Polski*, s. 100.

zastawy i splacają długi. Jeśli zbierze się więcej pieniędzy niż potrzeba, reszta jest zwracana właścicielom<sup>42</sup>.

Klasztor żeński znajdował się w osobnym kamiennym dwupiętrowym budynku otoczonym płotem. Był siedzibą ormiańskich mniszek. Jedną stroną budynek klasztoru wychodził na ulicę, a drugą ku kościołowi. Niezbyt przestronny, mimo to składał się z wielu pomieszczeń. Cele zakonnice zdobiły portrety świętych i symbole kościelne. Była tam również osobna kaplica lub chór, gdzie mniszki wraz z ksienią śpiewały hymny podczas liturgii w języku ormiańskim. Kaplica była na równi z chórem kościoła, więc miały okazję obserwować przebieg liturgii i śpiewać w dniach świątecznych:

Zakonnice tego klasztoru były wyłącznie Ormiankami, które, z wyjątkiem nielicznych, potrafiły doskonale czytać w języku ormiańskim. Wszystkie stosowały się do reguły św. Benedykta, żyły skromnie i bezwarunkowo trzymając się ustalonych zasad, nosiły włosienice. Swym wykształceniem mniszki z ormiańskiego klasztoru żeńskiego słynęły w całej Polsce i stanowiły przykład dla mniszek z innych klasztorów. Wszystkie były posłuszne ksieni, która miała swoje doradczynie i zastępczynie, razem podlegały arcybiskupowi ormiańskiemu, który również nadzorował majątek klasztoru. Znana jest także szkoła klasztorna, jest ona główną pośród innych szkół. Tu kształci się 400 dziewcząt, a czasem nawet więcej, które uczą się kaligrafii, arytmetyki, robótek i innych przydatnych nauk. Przede wszystkim jednak, pod czujnym okiem siostr, nawykają do pokory i łagodności, dzięki czemu przychodzą się tu uczyć nawet z odległych miejsc. Sam cesarz, osobiście klęcząc przed ormiańskimi mniszkami, okazywał im wiele troski. [...] W 1781 roku klasztor spalił się, ale wkrótce został odnowiony<sup>43</sup>.

Kościół Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny – centralny budynek klasztoru o tej samej nazwie – był katedrą nie tylko Ormian miasta, ale całego arcybiskupstwa, dlatego nawiedzany był przez pielgrzymów:

To prostokątna formą nie bardzo duża kamienna budowla, zwieńczona kopułą. Zgodnie z naszą tradycją miała ona gawit, który jednak niedawno był przybudowany do kościoła, dzięki czemu nabyła wydłużonej formy z mnogością nisz. W kościele znajduje się 13 ołtarzy, troje drzwi, wielki ołtarz<sup>44</sup>, stalle dla kapłanów po obu stronach nawy i tron biskupi. Tutaj każdego dnia odbywają się modły w ormiańskim obrządku. Starożytne wyobrażenie Wniebowzięcia Matki Bożej umieszczone jest w centralnej

<sup>42</sup> *Ibidem*. Bardziej szczegółowe informacje na temat opieki nad lwowskimi ubogimi Ormianami zostały podane przez Symeona Lehacego (zob.: С. Лехацци, *Путевые заметки*, s. 246-248).

<sup>43</sup> W rzeczywistości pożar miał miejsce w 1773 roku, a prace konserwatorskie zostały zakończone w 1779 roku. *Podróż do Polski*, s. 101-102.

<sup>44</sup> Tradycyjnie wysokość platformy ołtarzowej w kościołach ormiańskich wynosi 80 cm.

absydzie. Na ścianie, na marmurze [płytcie ciosanej?], zobaczyłem napis, który nie dał się odczytać<sup>45</sup>.

W kościele znajdował się również cudowny wizerunek św. Grzegorza Oświeciciela, który był umieszczony w oddzielnym ołtarzu, obok dużych drzwi od strony południowej. W każdy czwartek, gdy obraz był wystawiany, wielu pielgrzymów różnych narodowości przychodziło, by się przed nim pokłonić. Ten wizerunek, równy wielkością absydzie, został całkowicie pokryty złotem i srebrem. Na pokrywie umieszczono inskrypcję o cudzie, który przydarzył się w przeszłości, gdy obraz znajdował się w domu pewnej wdowy:

Ale pojawienie się świętego wizerunku było bardziej dziwne, niż cudowne. W roku 1057 [=1608], w Wielki Poniedziałek, od którego rozpoczęła się Pasja naszego Pana Jezusa, ta świętość zaczęła rozpaczać i toczyć łyż za tym samym Panem i na oczach wszystkich płynął pot grochami przez dwadzieścia godzin z rzędu w domu jakiejś pobożnej wdowy Katarzyny z rodu księdza Waszka, która nazywa się pani Grzeškowa. 5 kwietnia za patriarchatu biskupa Jakuba i arcybiskupstwa naszego biskupa Mikołaja [Torosowicza], to, co się stało, było poświadczane przez tegoż w świętości wychowanego męża [Mikołaja], co rozwiało wszelkie wątpliwości. A w święto Zwiastowania Bogurodzicy pobłogosławił [on] uroczyście [wizerunek] i przekazał starszym bractwa, którzy, otrzymawszy go, z przyzwoleniem i z wielką czcią przyozdobili na pamiątkę samych siebie<sup>46</sup>.

Święty Grzegorz Oświeciciel był uważany za patrona całej ormiańskiej nacji.

Posadzka kościoła Wniebowzięcia pokryta była dużymi płytami nagrobnymi z ormiańskimi i łacińskimi epitafiami. Na płycie, która leżała przed absydą św. Grzegorza Oświeciciela, widniał następujący napis w języku ormiańskim: „To jest nagrobek pana Howannesa, syna szlachetnego chodzi Nawasarda z miasta Atapat [?]. Zasnął w Panu roku 1135 [=1686] i piątego [dnia] miesiąca lutego”. Przed ołtarzem Bogurodzicy znajdowała się płyta z epitafium z 1483 roku<sup>47</sup>.

Przez północne drzwi kościoła wchodziło się do obszernej, kamiennej zakrystii, która nad sobą posiadała osobną kamienną kaplicę. Nad kaplicą znajdował się kościelny skarbiec, w którym Bżyszkian obok innych cennych przedmiotów znalazł stare szaty liturgiczne. Tutaj też pewien stary ewangeliarz był trzymany w srebrnej oprawie, wynoszono go tylko w dni świąteczne. Przed zakrystią był dziedziniec i ogród klasztoru. A południowe drzwi kościoła prowadziły na dziedziniec, który był prostokątnym cmentarzem. Jego brama, wiodąca

<sup>45</sup> *Podróż do Polski*, s. 102.

<sup>46</sup> *Ibidem*, s. 102-103.

<sup>47</sup> *Ibidem*, s. 103.

na górną ulicę, służyła jako centralne wejście do kościoła. W zachodniej części tego podwórza znajdowała się kaplica z dużą drewnianą rzeźbą Ukrzyżowania, przed którą odbywały się wielkie uroczyste nabożeństwa. W czterech rogach dziedzińca umieszczono po jednym wspaniałym ołtarzu, przy których biskup udzielał błogosławieństw. Posadzkę wyłożono dużymi płytami nagrobnymi z epitafiami łacińskimi i ormiańskimi, ale Bżyszkian nie znalazł wśród nich starych napisów<sup>48</sup>.

Kronika kościoła Wniebowzięcia podawała, co następuje:

Kościół Ormian Iłowa został zbudowany w 1183 roku z drewna, a w 1363 roku – z kamienia. Fundatorami byli panowie Jakub Szachinszach z Kaffy i Stepan Fanosowicz z Abraamowych<sup>49</sup> z miasta Wajsury. W 1509 roku szlachetny Aswadur odremontował kopułę [kościoła]. W 1562 roku pan Andreas z Kaffy wznosił dzwonnice. W 1723 roku szlachetny pan i sędzia [ormiańskiej] nacji Chaczyk [=Krzysztof] Augustynowicz zbudował chór żeńskiego [klasztoru] i podniósł gawit<sup>50</sup>. Ku jego pamięci wzniesiono zewnętrzną kolumnę<sup>51</sup>.

Աթոռանիստ եկեղեցին Հայոց Իլովայ շինեցաւ յարմ Տեառն 1183՝ փայտաշէն, իսկ 1363 շինեցին քարաշէն. հիմնադիրն էր պարոն Յակոբ Շահնշահ կաֆացի և պարոն Ստեփան Փանոսեան Աբրահամենց ի Վայսուրի քաղաքէ: Ի 1509 նորոգեաց զգմբէթն յարգելի Ասվատուր Քօփուլէն: Ի 1562 կանգնեաց զգանգակատունն պարոն Անդրէասն կաֆացի. ի 1723 շինեաց զվերնատունն կուսանաց և բարձրացոյց զգաւիթն պարոն Խաչիկ Աւկուստօսօվիչ՝ ազնուական իշխանն և դատաւորն դատաստանին, յորոյ յիշատակ կանգնեցին զսիւնն արտաքին:

Bez wątpienia najwcześniejsze partie kroniki kościelnej są przekazem wtórnym. Jest to wyraźnie widoczne w prezentacji materiału. Oznacza to, że jakiś czas później (najprawdopodobniej w latach 20. XVII wieku, ponieważ ostatnia wiadomość pochodzi z 1723 roku) księgę albo przepisano w celu odnowienia, albo całkiem na nowo napisano i wprowadzono znane informacje o wcześniejszych wydarzeniach. Oprócz kroniki kościelnej Bżyszkian widział także oryginał aktu fundacji kościoła, datowany na 1363 rok. Był to ormiański tekst napisany na pergaminie, którego wzorcem był akt donacji Sinana, syna Chutłubeja, który w 1398 roku zbudował kościół św. Mikołaja w Kamieńcu Podolskim. Zapisy tych dwóch darowizn dla kościołów ormiańskich we Lwowie i Kamieńcu są podobne

<sup>48</sup> *Ibidem*, s. 103-104. Opis ten zasadniczo odpowiada dzisiejszemu stanowi rzeczy.

<sup>49</sup> W oryginale: Ստեփան Փանոսեան Աբրահամենցի Վայսուրի քաղաքէ.

<sup>50</sup> Najprawdopodobniej ma na myśli podniesienie przedśionka.

<sup>51</sup> *Podróż do Polski*, s. 104. Chodzi o wspomnianą wcześniej kamienną kolumnę, na której stoi rzeźba św. Krzysztofa z Dzieciątkiem Jezus na ramieniu. W dolnej części cokołu, jak już wspomniano, był napis w języku łacińskim, datowany na rok 1716.

nie tylko pod względem treści semantycznych, ale również zawierają podobne sformułowania, co wskazuje na istnienie, przynajmniej w XIV wieku, pewnych ustalonych wzorców do sporządzania takich dokumentów.

Tak więc fundatorzy kościoła lwowskiego oświadczali:

Jezus Chrystus. Jest to zapis naszej woli i zapewnienia – Jakuba, syna Szachinszacha, pochodzącego z Kaffy, i Fanosa, syna Awrama, pochodzącego z Ghazała<sup>52</sup>, którzy składają pisemne zapewnienie o złożeniu obietnicy dla [kościoła] Najświętszej Bogurodzicy i zbudowali go w mieście Low<sup>53</sup> w obrządku ormiańskim, w wierze Świętego Oświeciciela [Grzegorza], pod zwierzchnictwem katolikosa i [miejscowego] ormiańskiego biskupa oraz starszyny ormiańskiej, odtąd ani nasi synowie, córki, ani bracia, krewni, wnuki, nie zdobędą władzy nad kościołem, ani nad jego kapłanami, ani nad opiekunami, ani nad majątkiem kościelnym. Ten, kto ośmieli się [na to], lub użyje gwałtu, stanie przed wszystkimi sądami, zostanie ukarany od Boga i świętego Kościoła, oraz Świętej Dziewicy i świętych apostołów. Dzięki świadectwu Boga i starszych, dokonano zapis w dniu roku ormiańskiego 812 [=1363], w dniu 30 sierpnia.

Następnie znajdują się podpisy świadków obecnych w przygotowaniu i poświadczeniu dokumentu<sup>54</sup>.

Յիսուս Քրիստոս: Այս մեր կամաց և հաւատոյ գիր է Յակոբիս՝ որդոյ Շահնշահին, բնական կաֆացի, և Փանոսի՝ որդոյ Ավրանի, բնական դազալցի, որ տուաք զայս հաւատոյ գիրս.

որ ուխտեցաք վասն Սուրբ Աստուածածնին և շինեցաք ի Լով քաղաքս՝ հայադաւան, Սուրբ Լուսաւորչին արինաւք, հնազանդ կաթողիկէին և հայ եպիսկոպոսի(ն), և հայ տանուտրանցն;

որ յայսմ հետևէ ոչ մեր որդի, ոչ դուստր, ոչ եղբայր, ոչ ազգ, ոչ թոռն, զարդ զորդութիւն որ առնեն, այլ իշխանութիւն չառնեն ի վերա եկեղեցոյն կամ քահանայի, կամ տանուտրաց, կամ ի վերայ եկեղեցոյ ընչից. ով որ յանդգնի կամ լրբութիւն առնէ, նա սուտ է յամենայն դատաստան և պատժի յԱստուծոյ և ի սուրբ եկեղեցոյ, և ի Սուրբ Աստուածածնէն, և ի սուրբ Առաքելոցն:

Վկայութեամբ Աստուծոյ և տանուտրաց գրեցաւ գիրս ի թվին Հայոց ՊԺԲ (1363), յաւգաւստոսի Լ (30) արն:

Tak więc, zarówno w kronice, jak i w akcie fundacyjnym pierwszym z donatorów jest „pan Jakub Szachinszach z Kaffy” lub „Jakub, syn Szachinszacha, pochodzący z Kaffy”. Jego pochodzenie jest całkowicie pewne: wywodził się

<sup>52</sup> W oryginale: բնական դազալցի.

<sup>53</sup> Można to również przetłumaczyć w inny sposób: „którzy składają pisemne zapewnienie, że zjednoczyli się dla [kościoła] Najświętszej Bogurodzicy i zbudowali go w mieście Low”.

<sup>54</sup> *Podróż do Polski*, s. 104-105.

z Krymu, a raczej z Kaffy, obecnej Teodozji, i najprawdopodobniej przez długi czas przebywał we Lwowie w sprawach handlowych. Jak wiadomo, w XIV wieku Lwów odwiedzali ormiańscy kupcy z Krymu, którzy przywozili tutaj jedwab, kamchę (płótno przetykane złotą nicią), gałkę muszkatolową, pieprz, perły itd.<sup>55</sup>

Jeśli chodzi o drugiego darczyńcę, w kronice jest on przedstawiony jako „pan Stepan Fanosow od Abrahama, z miasta Wajsury”, a w akcie fundacyjnym – „Fanos, syn Awrama, pochodzący z Ghazal”. Fakt, że w kronice imię Stepanosa również zostało zmienione na nazwisko (Stepan, Stepanos, Stefanos, Fanos – odmiany tego samego imienia), jest oczywiście inicjatywą późniejszego kopisty. Można przypuszczać, że potomkowie Stepanosa używali jego imienia – wybitnego przodka – przez pewien czas jako rodowego, co pozwoliło kopiście przypisać go ich praszczurowi. Tak czy inaczej, należy wyjść od wersji oryginalnej – Fanos, syn Awrama (Abrama, Abrahama). Ojczyzna Fanosa w akcie fundacyjnym została nazwana Ghazal, a w kronice – miastem Wajsura. Najprawdopodobniej chodzi tu o miasto Vaslui. Jest ono obecnie centrum rejonu o tej samej nazwie w Rumunii. Do rejonu Vaslui przylega rejon Gałac z centrum o tej samej nazwie. Gałac, lub Galazion, brzmi podobnie do nazwy Ghazal, wspomnianej w akcie fundacyjnym. Wydaje się, że Fanos pochodził właśnie z tych regionów Gospodarstwa Mołdawskiego i był także kupcem. Jeśli nasze przypuszczenie jest prawdziwe, ormiańskie źródło z 1363 roku zawiera najwcześniejszą znaną wzmiankę o Gałacu. W połowie XVII wieku o. Pidou wymienia tu kościół ormiański<sup>56</sup>, który istnieje do dziś.

Jeśli chodzi o fundację kościoła św. Mikołaja w Kamieńcu Podolskim, to donator Sinan, syn Chutłubeja, zapewnia patriarszego namiestnika Der Howannesa<sup>57</sup>, „arcybiskupa całego kraju Russów i Olahów [= Rusinów i Wołochów]”, jak również jego przyszłych następców na tutejszym „tronie [Grzegorza] Oświeciciela, któremu przekazuje kościół zbudowany z własnych zasobów”. Podkreśla, że ani on sam, ani członkowie jego rodziny nie mają praw własności do kościoła, jego dochodów i majątku. Tylko ten krewny, który zostałby duchownym, mógłby korzystać z dochodów kościoła. W donacji wielokrotnie zaznaczano, że jest to kościół, który Sinan „obiecał zbudować pod wezwaniem Świętego Mikołaja”<sup>58</sup>.

Warto zauważyć, że cztery lata wcześniej, w 1394 roku, ten sam Sinan, na Krymie, w mieście Surchat (obecnie Stary Krym), zakupił księgę (lekcjonarz),

<sup>55</sup> Zob. В. В. Бадян, А. М. Чиперис, *Торговля Кафы в XIII-XV века*, w: *Феодальная Таврика. Материалы по истории и археологии*, Киев 1974, s. 184-185.

<sup>56</sup> А. Пиду, *Краткие сведения о современном состоянии, начале и развитии миссионерства среди армян Польши, Валахии и близлежащих стран (1669 г.)*, w: *Насильственная уния армян Польши с Римской церковью*, s. 10.

<sup>57</sup> Zgodnie z tradycją ormiańską słowo „der” pojawia się przed nazwiskami duchownych.

<sup>58</sup> Ալիշան Ղ. Գամենից. *Տարեգիրք Հայոց Լեհաստանի եւ Ռուսիոյն. Վենետիկ*, 1896, էջ 133 [G. Aliszan, *Kamieniec. Roczniki Ormian Polski i Rumunii*, Wenecja 1896, s. 133; dalej cyt.: G. Aliszan, *Kamieniec*].

wykonaną w 1349 roku przez kopistę Stepanosa<sup>59</sup>. Nie ma dowodów na to, że Sinan pochodził spośród Ormian krymskich, ale jest oczywiste, że miał bliskie związki z rodakami na półwyspie. Nie ma również dowodów na to, że kupił księgę do kościoła, który zamierzał zbudować, ale w taki czy inny sposób ostatecznie trafiła ona do tego ostatniego<sup>60</sup>.

Wydaje się, że podobnie jak w przypadku kościoła Najświętszej Maryi Panny we Lwowie, tak i w przypadku kościoła św. Mikołaja w Kamieńcu Podolskim chodziło o przebudowę starych budynków kościelnych, a dokładniej – o wzniesienie nowych budynków sakralnych w miejsce starych. Oprócz innych czynników do tego przypuszczenia skłania nas mocno podkreślana w deklaracjach donatorów, czy też w ślubowaniach, obietnica zbudowania kościołów pod znanymi już wcześniej wezwaniami. Idąc dalej, można zakładać, że Jakub, Fanos i Sinan byli opiekunami istniejących już ormiańskich kościołów we Lwowie i w Kamieńcu oraz robili wszystko, aby je wzbogacić przez zastąpienie starych budynków nowymi. Ważne jest, aby wziąć pod uwagę również to, że w przeszłości w języku ormiańskim słowa „budować”, „przebudować” i „odbudować” były semantycznie bardzo bliskie, a nawet nie do odróżnienia. Jednocześnie czynność „założenia” i „założyciel” powinny być wyrażone jaśniej dzięki wzmiankom o położeniu relikwi pod fundamentem sakralnej budowli, co ani w przypadku pierwszego kościoła, ani drugiego nie jest widoczne.

Według źródeł wszystkie ważne i liczne zgromadzenia lwowskich Ormian odbywały się na dziedzińcu podmiejskiego klasztoru św. Anny Samotrzejiej. I to pomimo szczególnej pozycji tego duchowego ośrodka, głównego sanktuarium miasta, jak źródła pozwalają nam sądzić, którym był kościół Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. I dlatego nie można wykluczyć, że został on pomyślany jako świątynia stołeczna i w tym charakterze zastąpił wcześniejszy drewniany kościół w mieście. Oznacza to, że nie można wykluczyć, iż budowa kościoła Wniebowzięcia we Lwowie w 1363 roku została przedsięwzięta w związku z planowanym założeniem biskupstwa ormiańskiego. Powstało ono w 1364 roku na mocy decyzji katolikos Mesroba z Artazu, a w 1367 roku król polski Kazimierz Wielki zatwierdził władzę arcybiskupa Grzegorza, pierwszego zwierzchnika diecezji Ormian polskich, pozwalając mu osiedlić się we Lwowie<sup>61</sup>.

Kościół Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny ma dość powszechne w tamtych czasach założenie krzyżowo-kopułowe; jak się okaże, Symeon Lehacy postrzegał go jako wielką i wspaniałą świątynię. Według historyków architektury Jacka Chrzęszczewskiego i Armena Kazariana powieła ona kształt

<sup>59</sup> Zob. К. Н. Юзбашян, *Армянские рукописи в петербургских собраниях. Каталог*, „Православный палестинский сборник”, 104, Санкт-Петербург 2005, s. 241-242, 247.

<sup>60</sup> *Ibidem*, s. 48.

<sup>61</sup> Przywilej króla Kazimierza, opatrzony dużą pieczęcią majestatyczną, zachował się i znajduje się w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie.



ormiańskiego kościoła Świętego Znak na Krymie<sup>62</sup>. Budowę tego ostatniego, czyli centralnej budowli klasztoru Surb Chacz (Świętego Krzyża) w pobliżu miasta Surchat, rozpoczęto w 1358 roku. Jednak nie jest to tylko kwestia praktycznie synchronicznej budowy obu kościołów i identyczności ich konstrukcji<sup>63</sup>, dość powszechnej w średniowiecznej Armenii. Równie ważne jest to, że kościół we Lwowie powtórzył projekt kościoła na Krymie, a mnich Howannes Sebastacy, fundator kościoła Świętego Znak, który zbudował „w swoim klasztorze” Surb Chacz, był prawą ręką arcybiskupa Stepanosa<sup>64</sup>. W latach 50. XIV wieku *de facto* zarządzał on sprawami diecezji, a od 1365 roku stał się jej zwierzchnikiem<sup>65</sup>.

Niewątpliwie budowa złożonego konstrukcyjnie kamiennego kościoła we Lwowie i założenie w 1364 roku biskupstwa dla Ormian Rusi i Wołoszczyzny świadczą o istnieniu tu w 1360 roku silnych, ugruntowanych i pewnych swej przyszłości wspólnot. Jest również jasne, że od drugiej połowy XIV wieku Ormianie krymscy brali najbardziej bezpośredni udział w rozwoju tych wspólnot, jak również w tworzeniu biskupstwa, co nie mogło wynikać wyłącznie z ich interesów handlowych, ale także z chęci odpłaty za nieskrepowane i uprzywilejowane warunki działania na tych ziemiach. Wielu Ormian krymskich było blisko spokrewnionych z mieszkańcami wspomnianych miast, co pod wieloma względami tłumaczy ich pokaźne inwestycje pieniężne w lokalne przedsięwzięcia. Przodkowie wielu z nich należeli do imigrantów, którzy opuścili zrujnowane miasta Armenii (według źródeł – Ani), w latach 60. XIII wieku przenieśli się do Saraju, stamtąd na Krym, a następnie do krajów Europy Wschodniej<sup>66</sup>. Warunki sprzyjające osadnictwu na Krymie do drugiej ćwierci XIV wieku, a także duża liczba Ormian, którzy już się tam osiedlili, przyciągnęły rzesze ormiańskich osadników z różnych miejsc historycznej Armenii. To tutaj, na półwyspie, ich kapitał finansowy otrzymał nowe możliwości rozwoju, a wielowiekowe doświadczenia kulturowe, umiejętności organizacji społecznej i konsolidacji religijnej, uzyskawszy optymalną formę, pozwoliły im rozprzestrzeniać się w nowych kierunkach migracji: do Europy Wschodniej i na Powołże.

---

<sup>62</sup> Zob. J. Chrzęszewski, *Kościoly Ormian polskich*, Warszawa 2001, s. 60; А. Ю. Казарян, *Архитектура армянского собора во Львове. Истоки композиции и декора первоначального храма*, w: *Художественная культура армянских общин на землях Речи Посполитой: Материалы Международной научной конференции (Минск, 9-11 октября 2012)*, Минск 2013, s. 116-126.

<sup>63</sup> Niedawno, w latach 2016-2017, w pobliżu miasta Sudak na Krymie, zostały odsłonięte pozostałości innego ormiańskiego kościoła w tym samym stylu (zachowane zostały ściany do wysokości do 4,5 m), którego badania nadal trwają.

<sup>64</sup> Ormianie krymscy należeli do diecezji Krajów Północnych lub Wszystkich Krajów Północnych. Instytucjonalna obecność Kościoła ormiańskiego na półwyspie poświadczona jest od lat 1316-1318.

<sup>65</sup> Т. Саргсян, М. Петросян, *Крым. Монастырь Сурб Хач*, Симферополь 2017, s. 35-54.

<sup>66</sup> Т. Э. Саргсян, *Переселение жителей Ани в Крым и его датировка*, s. 121-131.

Powiązania krewniacze Ormian Krymu z ich rodakami na Rusi Halickiej, Podolu i Wołoszczyźnie dają o sobie znać również w następnych wiekach. Wydaje się, że zadecydowały o tym, iż po zdobyciu półwyspu przez Turków osmańskich w latach 1475-1476 wielu Ormian przeniosło się na te ziemie. Oczywiście, więzy rodzinne w źródłach nie są ujawniane wprost, ale dają się odczytać poprzez informacje dotyczące Kościoła, dobroczynności i interesów handlowych. W tym czasie rzadziej widać lwowskich Ormian na Krymie niż krymskich na Rusi polskiej. Jednak ich pobyty na półwyspie nadal są zjawiskiem stałym. Tak więc wśród inskrypcji wspomnianego wyżej klasztoru Surb Chacz znajduje się napis z 1546 roku, pozostawiony przez pewnego diakona Symeona ze Lwowa. Na portalu kościoła, na lewo od wejścia, czytamy: „Ja, diakon Symeon, przyszedłem, pokłoniłem się Krzyżowi Świętemu w roku 975 [=1546]. Lwowianin”<sup>67</sup>.

W latach 60.-70. XVI wieku we Lwowie spotykamy Andreasa z Kaffy, który kontynuując dzieło Jakuba, syna Szachinszacha, wznosił tutaj drugą znaczącą budowlę ormiańskiego kompleksu kościelnego – dzwonnice<sup>68</sup>. Ten sam Andreas w 1577 roku uczestniczył w odnowie ormiańskiego kościoła św. Mikołaja w Kamieńcu Podolskim<sup>69</sup>. Dotrawszy do czasów współczesnych, została ona wysadzona w powietrze w latach 30. XX wieku przez władze sowieckie. Tak więc istnieją przesłanki, aby podkreślić szczególne powiązania Ormian krymskich z tymi dwoma centrami duchowymi we Lwowie i Kamieńcu Podolskim, które mogą wskazywać na pobyty w ich dzielnicach Ormian krymskich.

Duża i wysoka dzwonnica katedry ormiańskiej we Lwowie stoi po południowo-wschodniej stronie kompleksu, przy wejściu do rezydencji arcybiskupa. Dolną część wieży dzwonnicy zajmował sąd, nad wejściem do którego, na ciemnym kamieniu, wryto napis:

Roku ormiańskiego 1020 [=1571] miesiąca stycznia hodża Andreas z Kaffy dał zbudować budynek dzwonnicy dla zachowania [jego] duszy i [dusz] jego rodziców. Chaczersa i Sary, a także brata Awedyka i wszystkich jego krewnych<sup>70</sup>.

To samo zostało powtórzone w kronice kościoła, cytowanej wyżej<sup>71</sup>.

Ormiański szpital, czyli dom ubogich i niedołączonych, we Lwowie usytuowany był blisko katedry, przy ulicy zamieszkałej przez ubogich Ormian. Kronika, spisana w języku kipczackim, alfabetem ormiańskim, poświadczą, że posiadał on własny zarząd i dochód. Bżysz kian przytacza dwa takie zapisy z 1624 roku, doty-

<sup>67</sup> Т. Саргсян, М. Петросян, *Крым. Монастырь Сурб Хач*, s. 251.

<sup>68</sup> *Podróż do Polski*, s. 105.

<sup>69</sup> *Ibidem*, s. 144.

<sup>70</sup> *Ibidem*, s. 105.

<sup>71</sup> Widać w tym miejscu rozbieżność z kroniką kościelną, która budowę dzwonnicy datuje na rok 1562. Być może ta data wskazuje początek budowy, a rok 1571 – jej ukończenie.

czące działalności domu dla ubogich<sup>72</sup>. Można przypuszczać, że w dawnych czasach Ormianie lwowscy, oprócz tej instytucji, mieli jeszcze drugą, w sąsiedztwie:

W mieście jest wielki i wspaniały kościół. W pobliżu kościoła znajdują się domy wakufne [=jałmużnicze] i szpital dla mężczyzn i kobiet. A poza miastem, na przeciw klasztoru, znajduje się duży i piękny dom gościnny. [...] Poza [miastem] znajdują się trzy kamienne klasztory, [...] w pobliżu znajduje się pałac biskupi, [...] przy nich jest szpital, folwark<sup>73</sup>.

Bżyszkian pisze, że oprócz klasztoru Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, w przeszłości we Lwowie istniał inny klasztor – pod wezwaniem Świętego Krzyża, który często nazywany był „Aczgardar”. Stał „przed miastem”, zapewne przy drodze prowadzącej do Lwowa, był zamieszkiwany przez wielu mnichów i stał się miejscem pielgrzymek dla wiernych:

To w nim Nigol został wyświęcony na biskupa przez katolikosa Melkisedeka. I to właśnie tu odbyło się zgromadzenie za czasów arcybpa Chaczadura, o czym świadczy odpowiedni zapis. Ten dawny klasztor, w którym wciąż widoczne są stare groby ormiańskie, służy teraz jako koszary wojskowe<sup>74,75</sup>.

Spróbujmy wyjaśnić niektóre stwierdzenia z wyżej przytoczonych. Po pierwsze, przy wejściu do miasta, oprócz klasztoru Świętego Krzyża, znajdowały się też dwa klasztory ormiańskie – św. Jakuba z Nisibis i św. Anny. Te ostatnie stały obok siebie, a klasztor Świętego Krzyża mieścił się nieco dalej. Twierdzenie Bżyszkiana, że „Aczgardar”, czyli „Łaskawa”, oznaczał klasztor Świętego Krzyża, jest sprzeczne z informacjami z wcześniejszych źródeł. Według nich, jak to już zostało powiedziane, pod tą nazwą funkcjonował klasztor św. Anny. I najprawdopodobniej to w nim „Nigol został wyświęcony na biskupa”, a arcybiskup Chaczatur zwołał zgromadzenie. Jeśli chodzi o Nigola, a raczej Mikołaja Torosowicza, to został wyświęcony na biskupa w 1626 roku, w wieku 21 lat, i wbrew woli Ormian lwowskich został mianowany ich zwierzchnikiem duchowym. Odrzucony przez część wiernych, młody arcybiskup apelował o pomoc do katolików, obiecując przyłączyć się do Kościoła katolickiego. Spór między biskupem a nacją trwał do 1652 roku i zakończył się uznaniem przez lwowskich Ormian zwierzchnictwa papieża.

Dalej o. Minas przytacza dwa dokumenty zawierające spisy arcybiskupów ormiańskich diecezji lwowskiej. Ponieważ jednak na początku tych spisów wy-

<sup>72</sup> *Podróż do Polski*, s. 105-106.

<sup>73</sup> С. Лехацци, *Путевые заметки*, s. 244.

<sup>74</sup> Potem na miejscu koszar przy ul. Zamarstynowskiej 9 znajdował się klasztor misionarzy, w którym mieści się Wydział Prawa Lwowskiej Akademii Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

<sup>75</sup> *Podróż do Polski*, s. 102.

stępują poważne błędy, wprowadza poprawki, odwołując się do podstawowych dokumentów, a mianowicie kondaków katolikosów, które przechowywane były w archiwach lwowskiego arcybiskupstwa ormiańskiego. Najpierw przeanalizujemy te kondaki, które, choć wspomniane przez Bżyszkiana<sup>76</sup>, zostały opublikowane znacznie później przez o. Ghewonda Aliszana.

Arcybiskupstwo Kościoła ormiańskiego na ziemiach polsko-mołdawskich zostało założone przez katolikosa Mesroba z Artazu (Artasecy) w 1364 roku. Wiadomo jednak, że jeszcze przed tym przełomowym momentem ormiańskie wspólnoty na tych ziemiach miały swoich duszpasterzy, których nominacji nie uzgadniano z katolikosem. Swój kondak z 1364 roku katolikos Mesrob skierował do Ormian „Lwowa, Włodzimierza, Łucka”, wszystkich miejscowych wiosek i klasztorów, „do kapłanów i świeckich, czcigodnych panów i przekupniów, pobożnych starszych i mądrych kupców, mieszkańców stałych i przejezdnych, zręcznych rzemieślników i ciężko pracujących rolników”. Zwierzał się ze swego zmartwienia o nich, ponieważ żyją wśród innych chrześcijan, pozbawieni mądrego pasterza. Ci, którzy bez zgody metropolity zajmowali się ich sprawami duchowymi, nie mieli namaszczenia i byli oszustami. I gdy katolikos pogrążony był w tych niespokojnych rozważaniach, przybył do niego biskup Der Grigor (Grzegorz), uzdolniony kapłan, którego wyznaczył biskupem i duchowym pasterzem nad Ormianami diecezji lwowskiej, wyraźnie określając jego uprawnienia i obowiązki wiernych<sup>77</sup>. Jak już wspomniano, Kazimierz Wielki zatwierdził władzę Grzegorza w 1367 roku w przywileju zezwalającym na osiedlenie się we Lwowie.

W 1375 roku uprawnienia arcybiskupa Grzegorza potwierdził kolejny katolikos – Kostantyn<sup>78</sup>. Katolikos Bohos, który rządził po Kostantynie, nie pisał do zwierzchnika diecezji lwowskiej. W każdym razie nie znaleziono żadnych informacji na ten temat. Lecz następny przywódca Kościoła ormiańskiego, katolikos Teodoros, w kondaku z 1384 roku, chwali pewnego biskupa Howannesa, syna Nasredina, potwierdzając jego prawo do tronu lwowskiego, które otrzymał od katolikosa Kostantyna. Ten fakt potwierdzony jest w kolofonie z 1379 roku, nieznanym Bżyszkianowi i Aliszanowi. Umieszczony jest on w księdze komentarzy do psalmów Nersesa Lambronacego<sup>79</sup>. Kolofon stwierdza, że w 1379 roku pewien

<sup>76</sup> *Ibidem*, s. 106.

<sup>77</sup> G. Aliszan, *Kamieniec*, s. 5-8.

<sup>78</sup> *Ibidem*, s. 215-216. Wielu autorów czasy panowania Kostantyna Sisecego odnosi do lat 1372-1374. Istnieją jednak przekazy źródłowe z lat 1375, 1377, 1379, a nawet 1381, w których Kostantyn jest nazywany patriarchą i katolikosem. Był to trudny okres, nie tylko w historii katolicyzmu, ale także całej społeczności ormiańskiej, okres pełen zamieszania i chaosu związanego z upadkiem Królestwa Armenii Cylicyjskiej w 1375 roku. Jednak przestrzegamy tu ustaleń przyjętych w literaturze przedmiotu.

<sup>79</sup> Ormiański pisarz, uczony, filozof, osobistość państwowa i kościelna, poeta, muzyk i tłumacz żyjący w XII wieku.

Howannes został wezwany przez katolikos Kostantyna do stolicy Cylicji, Sis, i namaszczonego na ordynariusza „krajów Russów i Włachów”. Powracając do kraju arcybiskup Howannes otrzymał księgę komenatrzy do psalmów Nersesa Lambronacego, którą przywiózł do „krajów Russów” jako wspaniałą świętość<sup>80</sup>. Można z całą pewnością stwierdzić, że Howannes, syn Nasredina, pochodził z „krajów Russów i Włachów”, do którego powrócił po otrzymaniu nominacji.

W kondaku do polskich Ormian z 1388 roku katolikos Teodoros wyjaśniał sprawę. Pisał, że katolikosowie Mesrob i Kostantyn byli niezmiernie niezadowoleni z samowolnych i hardych działań arcybiskupa Grzegorza. Po kilku ostrzeżeniach Kostantyn czuł się zmuszony do usunięcia go i powołania na jego miejsce Howannesa, syna Nasredina. Pomimo podjętych działań arcybiskup Grzegorz przez długi czas uzurpował sobie władzę, nie odszedł, powodując rozłam wśród wiernych. Katolikos Teodoros deklaruje dalej, zwracając się do „Ormian lwowskich, sereckich, suczawskich, kamienieckich, łuckich, włodzimierskich, a także wołoskich z błogosławieństwem i łaską ojcowską”, że ponownie znosi władzę „niegodnego biskupa Grzegorza” i na czele diecezji lwowskiej lub polskiej uznaje biskupa Howannesa<sup>81</sup>.

Wróćmy jednak do listy zwierzchników kościelnych lwowskich Ormian. Kondak katolikos Jakuba z 1410 roku potwierdza prawa arcybiskupa Howannesa – możliwe, że tego samego Howannesa, syna Nasredina – do diecezji lwowskiej<sup>82</sup>. Według Bżyszgian Howannes został zastąpiony przez arcybiskupa Awedyka, a ten przez Chaczadura<sup>83</sup>. Kondak katolikos-koadiutora Arystakesa, który rządził w trzeciej ćwierci XV wieku, potwierdza te informacje. W swoim liście do Ormian Lwowa, Suczawy, Kamieńca, Seretu, Botoszan, Kijowa i innych miast Arystakes donosił o przybyciu pewnego archimandryty Chaczadura, jego wyświęceniu na biskupa i powołaniu na zwierzchnika diecezji lwowskiej, zgodnie z pisemnymi zaleceniami polskiego króla Kazimierza i rad starszych ormiańskich Lwowa i Kamieńca<sup>84</sup>. Dalsza lista jest następująca: Stefanos, Kalust, Chaczdur, Grzegorz, Barsam, Mikołaj albo Nigol, Howannes Karmatanenc, Wartan Hunanian, Jan Tobiasz Augustynowicz, Jakub Augustynowicz, Jakub Tumanowicz, Jan Symonowicz, Kajetan Warteresiewicz – współczesny Bżyszgianowi, który życzliwie przyjął go u siebie<sup>85</sup>. Należy wyjaśnić, że od początku XVI wieku Ormianie mołdawscy z reguły posiadali oddzielną diecezję z centrum w Suczawie.

<sup>80</sup> Matenadaran, sygn. 1527, k. 667v. Zob. także: ՄԴ դարի հայերէն ձեռագրերի հիշատակարաններ, Չազմեց Լ. Խաչիկյան. Երևան, 1950, էջ 529 [*Kolofony ormiańskich manuskryptów z XIV wieku*, wyd. L. Chaczikian, Erywań 1950, s. 529].

<sup>81</sup> G. Aliszan, *Kamieniec*, s. 9-13.

<sup>82</sup> *Ibidem*, s. 221-224.

<sup>83</sup> *Podróż do Polski*, s. 106.

<sup>84</sup> G. Aliszan, *Kamieniec*, s. 225-227.

<sup>85</sup> *Podróż do Polski*, s. 106.

Nieco inaczej przedstawia się druga lista. Wymaga ona poważnych korekt, zarówno w świetle powyższych źródeł, jak i dobrze znanych faktów:

1. Howannes, arcybiskup Iłowa i Wołoszczyzny, który był jednym z krewnych ormiańskiej rodziny królewskiej, wstąpił na tron w roku Pańskim 1365, przy królu polskim Władysławie [1377-1434], ale wkrótce zmarł<sup>86</sup>.
2. Grzegorz Wielki wstąpił na tron Lwowa za panowania króla Kazimierza [1333-1370]<sup>87</sup>.
3. Gabriel (lub Awedyk)<sup>88</sup> zasiadł jako arcybiskup we Lwowie.
4. Chrystoforos (Chaczadur) wstąpił na tron w roku Pańskim 1467 pod rządami króla Alberta [Jana Olbrachta, 1492-1501].
5. Kilianos (Kalustus) wstąpił [na tron] w roku Pańskim 1516, pod rządami króla Zygmunta I [1506-1548], o czym pisze i Andrzej Lubelczyk.
6. Stefanos zasiadł jako arcybiskup. Jego list, w którym informuje króla o stanie rzeczy wśród Ormian, zachował się w archiwach królewskich. Zachował się też jego testament, w którym napisał, że święty arcybiskup Rzymu wysłał go do cesarza niemieckiego Ferdynanda<sup>89</sup>, u którego przebywał przez cztery miesiące. Papież, na znak miłości, dał mu za to wielki krzyż, mocet [=mozzette<sup>90</sup>], białe i czerwone szaty, szatę i koronę biskupią [=mitrę]. Żył wystarczająco długo.
7. Grigor wstąpił na tron pod rządami króla Zygmunta Augusta [1544-1572], ale nie podołał w obliczu ludowych niepokojów, uszedł ze Lwowa.
8. Barsam zasiadł jako arcybiskup, ale nie cierpiąc bezprawa, także uciekł. Wolał raczej wyrzec się tronu niż przywrócić praworządność.
9. Garabed został ogłoszony arcybiskupem Iłowa. W jednym z dokumentów, wysłanym do mieszkańców Lwowa z Kamieńca, nazywa siebie „biskupem Lwowa i Wołoszczyzny”.
10. Mesrob usiadł jako arcybiskup. Rozpoczyna swoje posłanie: „Mesrob, z łaski Bożej, arcybiskup mieszkańców Iłowa”. Po jego śmierci tron był pusty przez długi czas, dopóki katolikos Melchisedek nie przybył do Lwowa, i nie wyświęcił na biskupa hieromonacha Nikola, czyli Niko-laesa.

<sup>86</sup> Ani pokrewieństwo z rodziną królewską, ani szybka śmierć abp. Howannesa nie są pewne. Początek jego rządów w 1365 roku nie odpowiada cytowanym źródłom, ale fragment „przy polskim królu Władysławie”, jako chronologiczny punkt odniesienia, jest całkowicie dopuszczalny (być może data 1365 z jakiegoś powodu została źle odczytana).

<sup>87</sup> W sposób oczywisty punkty pierwszy i drugi spisu zostały zamienione miejscami.

<sup>88</sup> Ormiańskie imię Awedyk (Awetis), oznaczające Bożą łaskę, w tym przypadku było używane równoległe z Gabrielem, ewangelizującym archaniołem.

<sup>89</sup> Ferdynand I Habsburg jako cesarz panował w latach 1556-1564.

<sup>90</sup> Krótka peleryna z kapturem, która okrywała ramiona i była zapinana na klatce piersiowej.

11. Nigol Torosewicz [*sic!*] zasiadł jako arcybiskup w roku 1630<sup>91</sup>, za panowania Zygmunta III [1587-1632], i zainicjował zjednoczenie swego Kościoła z Rzymianami w roku Pańskim 1666<sup>92</sup>, za czasów arcybiskupa Urbana VIII [1623-1644].
12. Wartan Hunanian z Cezarei, uczeń Propagandy<sup>93</sup>, był najpierw asystentem lub zastępcą arcybiskupa Nigola. Ukłąkł on w Eczmiadzynie, prosząc o zjednoczenie [z Kościołem rzymskim]. Ale miejscowi mnisi uwięzili go i wypuścili dopiero po tym, jak król poprosił perskiego szacha o niego<sup>94</sup>. Następnie, przybывая do Iłowa, zasiadł jako arcybiskup w roku Pańskim 1686, 29 października, i został potwierdzony przez Rzym. Ten biskup na starość uczynił swoim zastępcą Astwadzadura Nersesewicza z Trajanopolis, który zmarł przed Wartanem. W tym czasie biskup Wartan był w Kamieńcu, dlatego on został pochowany przez arcyprzebitera Tobę Augustonowicza [*sic!*] u stóp bemy. A Wardan swoim sufraganiem zrobił Stefana Stefanowicza [Rozskę] – arcyprzebitera Kamieńca. Ale kapłani i lud nie zgodzili się, ponieważ chciał zatwierdzić go, nie mając ich wyboru, a tylko zwracając się do Rzymu. Dlatego też wybrany został mnich Tobia Augustonowicz.
13. Howannes Tobia Augustonowicz wstąpił [na tron] po Wartanie, w roku Pańskim 1715, a gdy się zestarzał, wybrał jako swojego sufragana der Jakuba Augustonowicza.
14. Jakub Augustonowicz wstąpił na tron w roku Pańskim w 1737 roku. W starszym wieku wybrał siebie na sufragana Jakuba Tumanowicza.
15. Jakub Tumanowicz wstąpił na tron w roku Pańskim w 1782 roku, a gdy nagle zmarł, nie miał czasu na wybór zastępcy.
16. Howannes Symonowicz wstąpił na tron w roku Pańskim 1799. Będąc człowiekiem dążącym do celu i wykształconym, skierował apel do cesarza na rzecz swoich kanonów i uzyskał złoty symbol cesarski wraz z zasiłkiem [pieniężnym], który [symbol] zakładają na szyję, jak polscy kanonicy. Przez 17 lat sprawował tron i nie miał sufragana.
17. Pobożny kanonik Kajetan Warteresewicz został wybrany na arcybiskupa w roku Pańskim 1816, ale z powodu przedłużającego się zatwierdzenia został wyświęcony cztery lata później, 16 lipca 1820 roku. Mąż ten jest bardzo godny wysokiej pozycji<sup>95</sup>.

---

<sup>91</sup> Wyświęcony na arcybiskupa w 1626 roku, w 1630 roku rozpoczął proces zjednoczenia z Kościołem katolickim.

<sup>92</sup> Ormianie Lwowa zaprzestali walki w 1652 roku i wkrótce przeszli na łono Kościoła katolickiego, zachowując własny obrządek liturgiczny.

<sup>93</sup> Chodzi o rzymską Kongregację Propagandy Wiary, utworzoną przez papieża Grzegorza XV w 1622 roku.

<sup>94</sup> Wschodnia Armenia wraz z katolikosatem w Eczmiadzynie podlegała władzy szacha Persji.

<sup>95</sup> *Podróż do Polski*, s. 106-108.

Arcybiskup lwowski cieszył się wielkim szacunkiem i czcią. Poza kanonikami, miał również wikariusza generalnego, zwanego oficjałem. Ponadto każdy kościół miał swojego opiekuna lub patrona, który był zwykle wybierany przez przedstawicieli wielmożów. Biskup z reguły był wybierany spośród kanoników za zgodą ludu. Potwierdzając wybór, król mianował kandydata, a następnie święty arcybiskup rzymski wysłał mu paliusz metropolity z białego materiału haftowanego krzyżkami. Był on noszony na świętych szatach jako znak najwyższej władzy<sup>96</sup>.

Bżyszkian zauważa, że po przejściu na łono Kościoła rzymskokatolickiego arcybiskup lwowski zyskał szeroką władzę, która objęła także ormiańskich katolików na Krymie i w Astrachaniu, ale po rozbiorach Polski władza ta została ograniczona do granic „niemieckiej Polski”, gdyż rosyjska część podlegała jurysdykcji arcybiskupa katolickiego Rosji. Trwało to aż do momentu, kiedy Howsab (Józef) Krzysztofowicz został wyświęcony na biskupa i zasiadł w rezydencji w Mohylowie<sup>97</sup>.

Poprzedni biskupi, będący wysłannikami Eczmiadzyna, zawarli porozumienie z mieszkańcami Lwowa. Ta praktyka została wprowadzona za rządów biskupa Chaczadura, o czym świadczy jego pisemne zobowiązanie:

Arcybiskup Chaczadur, sługa Jezusa Chrystusa. Roku 916 [=1467]. W czasach wiecznie błogosławionego arcybiskupa całej Armenii, katolikos biskupa Arystakesa, który był także patriarchą Waharszabad na tronie Eczmiadzyna, ja, najniższy z biskupów, biskup Chaczadur, zostałem wyświęcony na biskupa tronu lwowskiego i jego kościołów, a dzięki łasce Bożej wyjechawszy w podróż przybyłem do swej trzody, którą Bóg i nasz patriarcha powierzył nam. I w tym roku, dzięki łasce Zbawiciela, w mieście Ilow, zbudowanym z Bogiem i utrzymywanym przez Pana, byli newiragowie, arcybiskup Ananiasz i biskup Der Tuma, którzy przybyli tu, święci i chwalebni wśród uwielbionych. I uroczyste zebrali się wszyscy razem z błogosławionymi i prawowiernymi mieszkańcami miasta, godnymi wszystkich modlitw, zgromadzeni w gawicie [kościół pod wezwaniem] Matki Boskiego Światła, w klasztorze [św. Anny] naprzeciwko miasta, i postawili żądania niżej następujące. I ja, pokorny biskup Chaczadur, obiecałem przed Bogiem wypełnić je. Po pierwsze, nie podejmować decyzji dotyczących kościołów i ich majątków bez zgody starszych. Po drugie, nie domagać się dochodów kapłanów, tak jak oni nie powinni domagać się moich; tak było w czasach poprzedniego arcypasterza. Po trzecie, grzesznych kapłanów sądzić i wydawać wyroki na miejscu, razem ze starszymi, a nie wysyłać ich do innych miejsc. Po czwarte, nie wyznaczać kapłanów ani diakonów bez zgody starszych. A jeśli dojdzie do niedopuszczalnego swatania lub innego niedopuszczalnego działania, nie przyjmować łapówek [za ukrywanie]. A w przypadku śmierci lub wesela zobowiązuję się zadowolić tą częścią jedzenia, która zostanie mi ofiaro-

<sup>96</sup> *Ibidem*, s. 108-109.

<sup>97</sup> *Ibidem*, s. 109.



wana jako dar lub ofiara, a nie wymagać więcej. Tak więc nieuprawniony jestem mianować opiekunów kościołów i zarządców bez zgody starszych. I nie podejmować innych działań i kar duchowych i fizycznych bez wiedzy starszych. A jeśli katolikos Arystakes wyda nowy nakaz i ogłosi miasto Lwów pod swym zarządem, będę musiał odpowiedzieć katolikosowi na piśmie z Bogiem<sup>98</sup>.

Na podstawie powyższego Bżyszskian słusznie stwierdza, że w tym czasie władza lwowskiego arcybiskupa została poważnie ograniczona i podporządkowana woli starszych. Z tego powodu biskup Kalust, następca Chaczadura, znalazł się w trudnej sytuacji, i w swoim liście z 1516 roku, skierowanym do mieszkańców Lwowa, obwinił biskupa Chaczadura za jego zobowiązania<sup>99</sup>.

W kolejnej części lwowskiej relacji Bżyszskian opowiada o przejściu polskich Ormian na łono Kościoła katolickiego. To wydarzenie jest szczegółowo omówione we wcześniejszych źródłach<sup>100</sup>, więc tutaj ograniczymy się do minimum komentarza. Opowieść Bżyszskiana zaczyna się od tego, że w 1624 roku katolikos Melchizedek, koadiutor katolikosa Dawida, uciekając przed prześladowaniami perskiego szacha Abbasa, przebywał we Lwowie<sup>101</sup>. W tym czasie miejscowy arcybiskup zmarł, a Melchizedek zamierzał mianować na jego miejsce godnego hieromonacha. Ale mnich Nigol, czyli Nikolaos, zdołał przekupić katolikosa i przedstawić swoją kandydaturę na stanowisko arcybiskupa. Choć wierni, w tym świecka i duchowa władza, gorliwie sprzeciwiali się kandydaturze Nigola, katolikos w tajemnicy dokonał ceremonii święceń w klasztorze „Zbawiciela pod wezwaniem Świętego Krzyża”<sup>102</sup>. Ponadto obdarzył Nigola listem, w którym

<sup>98</sup> *Ibidem*, s. 109-111.

<sup>99</sup> *Ibidem*, s. 111.

<sup>100</sup> Zob. *Насильственная уния армян Польши с Римской церковью*.

<sup>101</sup> Symeon Lehacy opisuje przybycie katolikosa w następujący sposób: „W miesiącu wrzeźniu do Polski przybył eczmiażyński katolikos Melchizedek, stary i sterany, o słabym umyśle, pijak i pochlebca. Było z nim wielu biskupów, jak on, pijaków. A od nauki byli bardzo dalecy. We Lwowie przebywali przez sześć miesięcy” (С. Лехацци, *Путевые заметки*, s. 272).

<sup>102</sup> *Podróż do Polski*, s. 111. I w tym miejscu Bżyszskian twierdzi, że przydomek „Aczgardar” (Haczgardar) nosił klasztor św. Krzyża. Jest to jednak sprzeczne zarówno z listem bp. Chaczadura z 1467 roku, jak i z relacją Symeona Lehacego, z których wynika, że Haczgardar to klasztor św. Anny, drugi z trzech ormiańskich podmiejskich zabudowań tego rodzaju. W istocie była to nazwa klasztoru św. Anny. Arakel z Tabryzu również jest zdezorientowany w tej kwestii. Najwyraźniej wynika to z faktu, że tradycyjnie przydomek „Aczgardar” był nadawany kościołom i klasztorom poświęconym Świętej Matce Boga: „Wtedy wyjechał katolikos z miasta i udał się do klasztoru Bogurodzicy, który stał poza miastem i który lwowianie nazywają klasztorzem Aczkatar Bogurodzicy, i tam, bez wiedzy parafian i z dala od tłumów, w środku nocy począł wyświęcać zakonnika Nikolajosa na biskupa” (Arakel z Tebrzyzu, *Księga dziejów*, tłum. A. Mandalian, W. Dąbrowski, Warszawa 1981, s. 298-299). G. Grigorian przypisuje nazwę „Aczgardar” klasztorowi Najświętszej Maryi Panny (zob.: *Դիվանի հայ վիմագրություն: 7, (Ուկրաինա, Մոլդովա), Կապուեց Գ. Մ. Գրիգորյան. Երևան*,

groził klatwą wiernym na wypadek nieposłuszeństwa nowo mianowanemu biskupowi. Sam przeniósł się do Kamieńca, gdzie zmarł w marcu 1627 roku. Lud chciał zwrócić się do duchownych, którzy przybyli do Lwowa z katolikosem, ale za każdym razem Nigol wzywał na pomoc władze miasta, uniemożliwiając jakiegokolwiek spotkania. Oburzeni starsi zamknęli kościół, wzięli klucze i chcieli sądzić Nigola, ale on zwrócił się przeciwko nim i oskarżył wiernych. Następnie biskup zaczął szukać pojednania, ale nie mogąc go osiągnąć, przyłączył się do jezuitów i złożył pisemną przysięgę, że wraz z wiernymi podporządkowuje się rzymskiemu świętemu tronowi. Wtedy arcybiskup miasta wysłał Nigola do władz miejskich, które zażądały od Ormian albo spotkania się z nimi, aby wyjaśnić sytuację, albo otworenia kościołów. Ale Ormianie nie zrobili tego. Następnie Nigol wraz z jezuitami wziął straż od burmistrza miasta, przyszedł do kościoła i zażądał, aby ormiańscy wielmoże przyszli i otworzyli go lub przekazali klucze. Starsi twardo odpowiedzieli, że są szafarzami i zarządcami kościoła, dawcami wszystkiego, co w nim jest, i nie uznają żadnego Mikołaja. Ci, którzy przyszli, po usłyszeniu odpowiedzi, wyłamali drzwi kościoła i przekazali je biskupowi Nigolowi. Wkrótce wszystkie inne kościoły również przeszły w ręce tegoż, wraz z własnością – „złotymi i srebrnymi naczyniami, których było niszczonych mnóstwo, nie licząc drogocennych szat liturgicznych i wielu rękopisów”<sup>103</sup>.

Lud, pozostawiony bez kościołów, w 1631 roku zwrócił się do katolikos Mowsesa o pomoc, a on z kolei zwrócił się do papieża, polskiego króla i katolickiego arcybiskupa Lwowa, prosząc ich o miłosierdzie dla narodu ormiańskiego i o to, by nie pozostawiano go bez kościołów. Król Władysław Waza próbował oddać kościół wiernym, ale Nigol wyszedł naprzeciw niego z imponującą procesją religijną – w szatach liturgicznych, z symbolami świętymi w rękach – i uniemożliwił ten zamiar<sup>104</sup>.

Następnie wspólnota lwowska zwróciła się do katolikos Filiposa, prosząc go o rozwiązanie sprawy za pośrednictwem perskiego szacha. W swojej odpowiedzi z 1638 roku katolikos napisał, że dowiedziawszy się o tym, co się wydarzyło, udał się na dwór szacha z bolesnym sercem, mając nadzieję, że po drodze usłyszy dobrą nowinę. Powiedziano mu trzy razy, że kościoły zostały zwrócone wiernym, ale później okazało się, że główny kościół nie został oddany. Potem dowiedział się, że poseł został wysłany do papieża. Potwierdził to przybyły wysłannik, który przekonywał, że interwencja szacha zmieni sytuację. Katolikos wezwał Ormian do bycia w pogotowiu, aby gdy przybędą przedstawiciele szacha, razem z nimi,

---

1996, t. 162 [*Zbiór ormiańskich inskrypcji*, 7, (Ukraina, Mołdawia), red. G. Grigorian, Erywań 1996, s. 162]). Jak wiadomo, ormiański klasztor Wniebowzięcia we Lwowie znajdował się nie poza miastem, ale blisko centrum. Inne źródła rozróżniają klasztory Haczgadar i Dziewicy.

<sup>103</sup> *Podróż do Polski*, s. 112.

<sup>104</sup> *Ibidem*.

wręczyć list do króla polskiego<sup>105</sup>. Bżyszkian widział także kopię tego listu w języku ormiańsko-kipczackim, datowanego na 25 czerwca 1639 roku. Na końcu tekstu w języku ormiańskim było napisane: „list skierowany jest do dwunastu sędziów [=starszych] w chronionym przez Boga mieście Ilow”<sup>106</sup>.

Drugi list katolikosy Filiposa do Ormian lwowskich, datowany na 1640 rok, był mniej więcej tej samej treści, choć napisany w dłuższej formie. Oznajmiał, że posłaniec, który opuścił Eczmiadzyn, zginął w drodze, a listy katolikosy wróciły. Biorąc pod uwagę możliwość powtórzenia się takiego scenariusza, hieracha zaproponował wysłanie kilku rozsądnych osób na rozmowy. W tym samym czasie „wszechmocni jezuici” zaostrzyli konfrontację tak bardzo, że „zdesperowani ludzie zwrócili się do wspomnianego biskupa Nigola, aby on, mając litość, choćby chrzczył dzieci nowonarodzone”. Jednak ten przedstawił swoje warunki, domagając się ich ścisłego wypełnienia. W rezultacie wielu „zebrało swoje mienie i rozproszyło się w różne miejsca”, liczba wiernych zmniejszyła się o połowę i „wszystkie przedsięwzięcia upadły”<sup>107</sup>.

W tym samym czasie w Konstantynopolu, w kościele św. Grzegorza Oświeciciela, duszpasterzował katolicki ksiądz Paweł, który znał język ormiański. Na prośbę papieża Urbana VIII udał się do Lwowa, by pogodzić wrogie partie. Spotkał się nie tylko z Ormianami lwowskimi, ale także z królem polskim. Opisał wiarę Ormian i po przesłaniu tej pracy<sup>108</sup> do papieża, wkrótce sam udał się do niego jako „wysłannik od Ormian do świętego pasterza”. Ale Nigol wraz z jezuitami i tutaj odnieśli sukces, nie pozwalając osiągnąć porozumienia. Wówczas usłyszawszy, że katolikos Filipos przebywa w Konstantynopolu, Nigol udał się do niego, ale starsi poprzedzili go i zdołali przedstawić sytuację katolikosowi. Ten doprowadził do porozumienia obu stron i razem z jednym ze swych duchownych, archimandrytą Howannesem, odesłał wszystkich do Lwowa. Wreszcie we Lwowie w 1652 roku Howannes

weszał lud ogłoszeniami i pobłogosławił w imieniu katolikosy. Potem ucałował prawą dłoń Mikołaja i wręczył mu klucze do głównego kościoła<sup>109</sup>, które trzymali starsi. Ten otworzył drzwi i ludzie, którzy przez 23 lata byli oddzieleni od kościoła, weszli do środka, płacząc i szlochając z wielkim podnieceniem. A kiedy wszyscy się uspokoiли, Howannes wstąpił przed ołtarz i pobłogosławił wszystkich, a następnie poprosił, aby Mikołaj został pobłogosławiony. I pobłogosławił wszystkich krzyżem i Ewangelią.

---

<sup>105</sup> *Ibidem*, s. 113.

<sup>106</sup> *Ibidem*.

<sup>107</sup> *Ibidem*, s. 114.

<sup>108</sup> Bżyszkian widział kopię tego tekstu w języku ormiańsko-kipczackim i częściowo go przytoczył (*Podróż do Polski*, s. 114).

<sup>109</sup> Przymuszalnie mowa o kościele Wniebowzięcia Bogurodzicy.

I wielka radość nastąpiła w mieście. Wszyscy gratulowali Ormianom, a król Jan Kazimierz, który przybył do Lwowa, wezwał Howannesa do siebie, podziękował mu i nagroził honorowymi prezentami<sup>110</sup>. Nigol rządzi dalej w pokoju i wkrótce, zwracając się do papieża Aleksandra, poprosił o zgodę na budowę szkoły dla młodych Ormian we Lwowie. Papież zatwierdził przedsięwzięcie, określając liczbę uczniów na dwunastu. A jako nauczyciela wysłał Klemensa Galana spośród teatynów. Szkoła została otwarta w 1662 roku. Jej działalność w całości sfinansował papież. Nigol rządził aż do swojej śmierci w 1681 roku. Zmarł w 55 roku swojej posługi pasterskiej<sup>111</sup>.

Bżyszkian, będąc katolikiem, kończy swoją opowieść w jasnych barwach, nie wspominając zwłaszcza o tym, że unia lwowskich Ormian z papieżem wkrótce doprowadziła do przyjęcia katolicyzmu przez innych Ormian w regionie i w dużej mierze warunkowała ich polonizację. Ale nawet w swoim pragnieniu pomniejszenia zaangażowania papieża i polskiego dworu w każdy możliwy sposób Bżyszkian nie może nie dostrzec przymusowej natury działań, inicjowanych i popieranym przez jezuitów, jak również utrzymującego się długotrwałego oporu lwowskich Ormian.

Odnośnie do ustroju wewnętrznego Bżyszkian pisze o przywilejach Kazimierza Wielkiego, które dały Ormianom prawo do korzystania z wewnętrznego samorządu. Dla Ormian kamienickich odnośny przywilej został wydany w 1344 roku, a dla Ormian lwowskich – w 1356 roku<sup>112</sup>. Zgromadzenie sędziów, czyli starszych, zajmowało się sprawami cywilnymi, publicznymi i kościelnymi, niezależnie regulując porządek wewnątrzspołnotowy. Sąd składał się z 12 sędziów, kierowanych przez wójta. Ten ostatni, podobnie jak sędziowie, był wybierany corocznie i reprezentował interesy społeczności wobec struktur państwowych<sup>113</sup>. Po przeczytaniu ksiąg orzeczeń sądowych i rejestracji Bżyszkian stwierdza: „wójt zawsze przewodniczył sędziom i sprawował sądy, wydając wyrok”<sup>114</sup>.

Przywileje zezwalające na samorząd Ormian były co pewien czas potwierdzane przez kolejnych królów. Jeśli chodzi o system samorządu, zgodnie z opinią polskiego badacza Czesława Chowańca, miał on dwojaką postać. Struktura sa-

<sup>110</sup> *Podróż do Polski*, s. 114-115.

<sup>111</sup> *Ibidem*, s. 115.

<sup>112</sup> W 1356 roku Lwów otrzymał prawo magdeburskie, a Ormianom przyznano prawo do swoich sądów. Przywilej ten był przestrzegany aż do likwidacji prawa magdeburskiego przez władze austriackie u schyłku XVIII wieku.

<sup>113</sup> Instytucja wójta została zalegalizowana przez dekret króla Kazimierza IV z 23 listopada 1462 roku. Ten sam dokument potwierdził przywileje dające Ormianom Lwowa prawo do własnej jurysdykcji sądowej. Jednak w 1469 roku władze miejskie uzyskały od króla Kazimierza wydanie nowego dekretu, który zniósł instytucję wójta ormiańskiego. W rezultacie Ormianie zostali pozbawieni prawa do bezpośredniej reprezentacji w strukturach władzy, ale wójt, jako szef rady starszych, istniał w innych ormiańskich wspólnotach województwa ruskiego i podolskiego.

<sup>114</sup> *Podróż do Polski*, s. 117.

morządu, zapożyczona z prawa magdeburskiego, z wójtem i radą starszych, była jedynie zewnętrzną powłoką, podczas gdy jego organizacja wewnętrzna „cały swój duch, pojęcia i cele wyprowadzała z prawa ormiańskiego”. Taka swoista synteza była wyrazem „odwiecznego publicznego współistnienia elementów ormiańskiego prawa w kontekście instytucji miejskich Magdeburga”<sup>115</sup>. Istnieją dane świadczące, że w celu rozwiązania sporów wewnętrznych Ormianie Lwowsy (i nie tylko) kierowali się prawami kodeksu Mechitara Gosza – znanego ormiańskiego prawnika z przełomu XII i XIII wieku. Prawa te, zawarte w „ormiańskim statucie”, zostały zatwierdzone w 1519 roku przez króla Zygmunta I<sup>116</sup>. Nieco wcześniej, w 1516 roku, ten sam król Zygmunt I wydał zgodę na ustanowienie ormiańskiego ratusza, czyli sądu, we Lwowie<sup>117</sup>.

Bżyszgian przytacza jako przykład kilka rodzajów dokumentów przechowywanych w sądzie ormiańskim we Lwowie. Budzą one ogromne zainteresowanie nie tylko ze względu na treść i formę prawną, ale także z uwagi na cechy językowe. Wszakże wiele dokumentów, które przetrwało do dziś, zostało spisanych przez duchownych w grabarze, a język, którym mówiono, jest dziś mało znany. Dlatego każdy zachowany tekst w języku mówionym jest bardzo cenny. Oto jeden z poświadczonych testamentów, napisany na pergaminie:

To jest mój, Dawida, zapis życzeń i woli, [złożony po tym], jak choroba mnie dotknęła. I wspominałem na słowa apostołów, że nie musi ponieść śmierci, kto sporządza testament<sup>118</sup>. I kiedy jeszcze mój umysł był doskonały, wezwałem [do siebie] dziewięciu kapłanów i panów tanuterów [=starszych] i podyktowałem diatyk, czyli wolę; a moja własność, którą mam, jest następująca: cztery kamienie czerwca<sup>119</sup> i dziesięć kamieni pieprzu, a także płótno za dwadzieścia somów<sup>120</sup>; od tej posiadłości jeden grosz do Świętej Matki Bożej, jeden do Oblubienicy, jeden som biskupowi, jeden spowiednikowi, pół soma awakerecowi, jeden som dla czterech kapłanów i klasztorów [...]. Mam też ogród [który daję] opiekunce mej duszy, ukochanej mojego domu, mojej żonie Basz-hatun, i nikt poza nią nie może [mieć] za ani przeciw, ani odległy [krewny], ani bliski [...], a jeśli ktoś ośmieli się, będzie kłamał na wszystkich sądach – duchowych i świeckich – i otrzyma kłatwę świętych arcybiskupów i zapłaci grzywnę

<sup>115</sup> C. Chowaniec, *Ormianie w Stanisławowie w XVII i XVIII wieku*, Stanisławów 1928, s. 15.

<sup>116</sup> Վ. Ա. Միքայելյան, Ղրիմի հայկական գաղութի պատմություն. Երևան, 1964, էջ 62, 129-130 [W. A. Mikaelian, *Historia ormiańskiej kolonii na Krymie*, Erywań 1964, s. 62, 129-130].

<sup>117</sup> *Podróż do Polski*, s. 116.

<sup>118</sup> Odniesienie do Listu do Hebrajczyków 9,16.

<sup>119</sup> W oryginale: ջիւլից. Nie można było znaleźć dokładnego znaczenia słowa *jirvits*. Sądząc po kontekście, jest to rodzaj cennej przyprawy.

<sup>120</sup> Som albo grzywna tatarska z okresu Złotej Ordy – podłużne srebrne pręty o masie 204,8 g.

sędziom. Roku ormiańskiego 899 [=1450], 4 sierpnia. Świadkowie: pan Nigol [i tak dalej].

Testament ten został zapieczętowany dużą pieczęcią sądu i zatwierdzony przez sędziów<sup>121</sup>.

Jako następny przykład Bżyszkian przytacza dokument sporządzony przed ślubem i nazwany krorąkiem, intercyzę<sup>122</sup>. Krorąk zawierał porozumienie między oblubienicą a panem młodym w sprawie posagu (przedmioty złote, srebrne, ubiory), prezentów dla pana młodego, a także oprawy (տրեւոյւոյր), wypłacanej przez rodzinę pana młodego rodzinie panny młodej. Znane nam umowy małżeńskie polskich Ormian sięgają końca XVI wieku, podczas gdy dokument Bżyszkiana jest znacznie wcześniejszą próbką tego rodzaju:

Rok 940 i pierwszy [=1492]. Z woli Wszechmogącego [...] to błogosławione przedsięwzięcie miało miejsce w chronionym przez Boga mieście Płow, w cieniu kościoła Świętej Matki Bożej, za katolikosatu Sargisa i arcybiskupstwa Chaczadura oraz w czasach panowania Kazimierza [...]. Właśnie wtedy, w obecności kapłanów Bożego prawa i starszych [...], ja, Iwaszko, daję dziecku przede wszystkim Boże błogosławieństwo, jak również [błogosławieństwo] kapłanów i starszych. A z mego majątku, który przygotował Pan Bóg, ze złota i pereł, dam: perłowy naszyjnik<sup>123</sup> za 9 mschałów<sup>124</sup>, czepiec<sup>125</sup> za 9 mschałów, ozdobienie głowy<sup>126</sup> za 12 mschałów, bezgłowe [?] monетки<sup>127</sup> za 20 mschałów<sup>128</sup>, złotem tkane okrycie za 10 mschałów, kolczyki za 5 mschałów, naszyjnik [wartości] 10 madziarskich florenów, szlufki<sup>129</sup> za 6 mschałów, jedna bransoletka za 12 mschałów, dwa krótkie sznury pereł<sup>130</sup>, szkatułka<sup>131</sup> ze złotymi kwiatami za 10 mschałów, dwa pierścienie za 3 mschały i srebrny pas za 2 somy [...]. I wręczył panowi zięciowi pierścionek zaręczynowy za 5 mscha-

<sup>121</sup> *Podróż do Polski*, s. 116.

<sup>122</sup> W literaturze znana jest również jako umowa małżeńska (zob. В. В. Григорян, *История армянских колоний Украины и Польши (армяне в Подольи)*, Ереван 1980, s. 227).

<sup>123</sup> W oryginale skrót „ճրնւսոյ”, co należy czytać „ճիւրնաւսոյիս”.

<sup>124</sup> W oryginale skrót „մթխալ”, od arabskiego „mitğal” (pers. *mesğal*, tur. *miskal*) – miara wagi równa 4,8 g.

<sup>125</sup> W oryginale skrót „մզկւս”, który należy odczytać „մազկւսայ”.

<sup>126</sup> W oryginale: եկտաւաւս.

<sup>127</sup> W oryginale: ճազեք.

<sup>128</sup> Wszystkie te elementy są częścią dekoracji głowy panny młodej – najcenniejszym składnikiem posagu polskich Ormianek. Miała ona długą historię rozwoju i była używana do połowy XVIII wieku. Składała się z podstawy, rzędu wisiorów, rzędu monet itd. Zawieszano w niej setki gramów złota, miała wkładki z pereł, rubinów, diamentów i szmaragdów. Najdroższe nakrycia głowy na początku XVIII wieku oceniano na 30-40 czerwonych złotych.

<sup>129</sup> W oryginale: խաթափնուխոզանիւն.

<sup>130</sup> W oryginale: փողաւս.

<sup>131</sup> W oryginale: դեղերերանք.

łów, a także podarował srebrny kubek<sup>132</sup>, 1 sztabkę somy<sup>133</sup> i jedną łyżkę<sup>134</sup>, i podobającą się mu jedną koszulę z mereżką<sup>135</sup>. [...] Świadcami tego byli czcigodni słudzy Boży i kochający Chrystusa starsi<sup>136</sup>.

Wśród umów małżeńskich była też taka, potwierdzona pieczęcią arcybiskupa Nigola. I w niej, podobnie jak w poprzedniej, przewidziano posag panny młodej i prezenty dla pana młodego. Bżyszkian twierdzi, że tradycja sporządzania korańków istniała także wśród Ormian krymskich<sup>137</sup>, jednak w tej kwestii niczego nie udało się ustalić.

Innym rodzajem dokumentów z ksiąg wpisów sądu ormiańskiego we Lwowie był skrypt dłużny. Ojciec Minas cytuje jeden z nich o następującej treści:

Rok 913 [=1464], 7 sierpnia. Ja, Simeon, za udział [=w imieniu] mojego szwagra biorę 40 somów na nieoprocentowaną pożyczkę; [kwota ta] nie pójdzie na zapłatę za dom, ani na zapłatę za stragan, ale na utrzymanie tych dwóch chłopców, w taki sam sposób, jak ja teraz stwierdzam. Zdobędę dla nich ubrania i [dostanę] jedzenie dla nich, dopóki chłopcy nie dorosną, nie nabiorą rozumu i nie zwrócą tych 40 somów. Biorę te 40 somy, aby na nich wydać. Świadcami tej umowy są pan Chaczadur [...] Ta [umowa] została zawarta w obecności panów starszych<sup>138</sup>.

Warto tu zauważyć, że księga wpisów prowadzona była w języku ormiańskim do 1521 roku. Po tym roku zapisy zaczęły być prowadzone w języku kipczackim alfabetem ormiańskim<sup>139</sup>.

Ormianie polscy, a zwłaszcza lwowscy, wielokrotnie otrzymywali od władz prawa zapisane w przywilejach i dokumentach. Przyznane im wolności i wynikające z tego korzystne warunki życia przyciągnęły tysiące nowych ormiańskich osadników. Osiedlając się tutaj, wnieśli znaczący wkład w gospodarczy i kulturalny rozwój regionu, wzbogacili go i uszlachetnili. Pierwszy z tych przywilejów, według Bżyszkiana, wydał w 1062 roku „wielki książę Teodor”, który wezwał Ormian, by przyszedli mu na pomoc.

Polski król Władysław IV, słowo w słowo powtarzając ten dokument w swoim obszernym postanowieniu, zatwierdził go wraz z innymi w 1641 roku i wręczył Ormianom lwowskim. Prawie wszyscy późniejsi królowie nadawali Ormianom różne swobody, wręczając podobne przywileje.

<sup>132</sup> W oryginale: գօւրք.

<sup>133</sup> W oryginale: սոմ-քար.

<sup>134</sup> W oryginale: դրակ [sic!].

<sup>135</sup> W oryginale: ջօխօլմէրէժնլ.

<sup>136</sup> *Podróż do Polski*, s. 117.

<sup>137</sup> *Ibidem*, s. 118.

<sup>138</sup> *Ibidem*, s. 117.

<sup>139</sup> *Ibidem*.

We Lwowie Bżyszgian widział wiele takich dokumentów napisanych starymi literami na pergaminie i opatrzonych pieczęciami królewskimi<sup>140</sup>. Miał w ręku obszerny pergaminowy przywilej króla Stefana, napisany po łacinie, potwierdzony dużą pieczęcią. Na nim zostało dopisane w języku ormiańskim:

Rok 1027 [=1578], 28 czerwca. Król Stefan Batory. Niech Bóg błogosławi jego królestwo i jego samego i niech nie będzie zraniony przez wiele lat, amen. W tym roku przybył do tego miasta Iłow i ustanowił nomos [=prawo], ustanowione przez pierwszych królów: duchowni Kościoła są zwolnieni z wszelkich obowiązków, zarówno królewskich, jak i cywilnych, jak również wszelkich nowych podatków<sup>141</sup>.

Widział Bżyszgian także list króla Kazimierza z 1449 roku, napisany starym pismem na pergaminie, który dawał swobodę wójtowi ormiańskiemu.

Tak więc we wszystkich miastach Polski, dopóki istniał ten stan, Ormianie mieli takie przywileje i mieli zapewnione swobody. Ale po upadku państwa polskiego wolności zostały zniesione, więc wszystkie te pokryte złotem litery leżą teraz w prochu, stając się siedliskiem moli<sup>142</sup>.

Bżyszgian kończy swoją opowieść o lwowskich Ormianach mądrym i bardzo aktualnym wnioskiem:

Prawda jest taka, że człowiek nie może mieć nadziei na cudze dziedzictwo i czerpanie z tego radości, gdy utracił swoje własne przez ignorancję. Tak więc żałośni mieszkańcy Ani, osiedlając się w Polsce po utracie pięknej ojczyzny, z wielką gorliwością poczęli upiększać i rozwijać miasta innych ludzi, wierząc, że mogą stać się ich własnym dziedzictwem<sup>143</sup>.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Matenadaran: sygn. 1527, sygn. 7442

### Źródła drukowane

[Aliszan] Ալիշան Ղ.Վամենից. Տարեգիրք Հայոց Լեհաստանի եւ Ռուսենիոյ. Վենետիկ, 1896 (G. Aliszan, *Kamieniec. Roczniki Ormian Polski i Rumunii*, Wenecja 1896)

Arakel z Tebryzu, *Księga dziejów*, tłum. A. Mandalian, W. Dąbrowski, Warszawa 1981

[Bżyszgian] Բժշկեան, Ճանապարհորդութիւն ի Լեհաստան եւ յայլ կողմանս բնակեալս ի Հայկազանց սերերոց ի նախնեաց Անի քաղաքին. Վենետիկ,

<sup>140</sup> *Ibidem*, s. 118.

<sup>141</sup> *Ibidem*, s. 119.

<sup>142</sup> *Ibidem*.

<sup>143</sup> *Ibidem*.



- 1830, էջ 91 [M. Bżyszkian, *Podróż do Polski i innych miejsc zamieszkałych przez Ormian, wywodzących się od przodków ze stolicy Ani*, Wenecja 1830]
- [*Historia*] Պատմութիւն Ղրիմայ յերկրի, արարեալ Մարտիրոս վարդապետ և Ղրիմեցոյ ռոսանաորչափով, Ա. Ա. Մարտիրոսյան. Մարտիրոս Ղրիմեցի. Երևան, 1958, էջ 142-152 [*Historia Krymu, przedstawiona przez wardapeta Martirosa z Krymu w formie wersetów*, w: A. A. Martirosyan, *Martiros z Krymu*, Erywań 1958, s. 142-152]
- [*Historia*] Պատմութիւն Ղրիմայ յերկրի, արարեալ Մարտիրոս վարդապետ և Ղրիմեցոյ ռոսանաորչափով, Ղրիմիիայ բանաստեղծներ XV–XX դդ. Միմֆերոպով–Երևան, 2008, էջ 141–151 [*Historia Krymu, przedstawiona przez wardapeta Martirosa z Krymu w formie wersetów*, w: *Ormiańscy poeci Krymu z XV–XX wieku*, Symferopol–Erywań 2008, s. 141-151]
- [*Kolofony*] ԺԴ դարի հայերեն ձեռագրերի հիշատակարաններ, Կազմեց Լ. Խաչիկյան. Երևան, 1950, էջ 529 [*Kolofony ormiańskich manuskryptów z XIV wieku*, wyd. L. Chaczkian, Erywań 1950]
- [Pidu] Պիդու Ա., Կարճատոտ տեղեկութիւնք զարդի վիճակ, զսկզբանէ և զճաւալմա նէառաքելա կանքարոզչութեաննառաջա լեհաստանի, Վալախիոն և մերձակա աշխարհաց (1669 թ.). Բռնիմիութիւն Հայոց Լեհաստանի ընդ եկեղեցոյն Հռովմայ, Նախարանիիեղ. կկազմող Կ. Եզեան, փաստաթղթերի թարգ. Ստ. Սալխասյանի. ՄՊբ, 1884 [A. Pidu, *Krótko informacja o obecnym stanie, początku i rozwoju działalności misyjnej wśród Ormian Polski, Wołoszczyzny i krajów sąsiednich (1669 r.)*, w: *Przymusowe zjednoczenie Ormian Polski z Kościołem rzymskim*, red. K. Ezjan, tłum. źródół S. Malchasian, Petersburg 1884]
- [Swod] Свод армянских памятных записей, относящихся к Крыму и сопредельным регионам (XIV–XV вв.), сост., русс. пер., введ. и прим. Т. Э. Саргсян, Симферополь 2008
- [Symeon] Симеон Лехади, *Путевые заметки*, пер. М. О. Дарбинян, Москва 1965
- [*Wielki*] Մայրցուցակ հայեր էնձեռագրաց Մատենադարանին Միիթարեանցի Վենետիկ. Հատ. Ը Կազմեց Սահակվրդ. Ճեմճեմեան. Վենետիկ, 1998 [*Wielki katalog ormiańskich rękopisów klasztoru Mechitarystów w Wenecji*, 8, red. S. Czernczemian, Wenecja 1998]
- [*Zbiór*] Դիվան հայ վիմագրության: 7, (Ուկրաինա, Մոլդովա), Կազմեց Գ. Մ. Գրիգորյան. Երևան, 1996 [*Zbiór ormiańskich inskrypcji, 7, (Ukraina, Moldawia)*, red. G. Grigorian, Erywań 1996]

## Opracowania

- [Ajwazowski] Айвазовский Г., *Заметка о происхождении новороссийских армян*, „Записки Одесского общества истории и древностей”, 6, 1867, s. 552-554
- [Badian, Cziperis] Бадян В. В., Чиперис А. М., *Торговля Кафы в XIII–XV века*, w: *Феодальная Таврика. Материалы по истории и археологии*, Киев 1974
- [*Bazmawep*] Բազմաւալէպ. Վենետիկ, 1852 [*Bazmawep*, Wenecja 1852]
- Chowaniec C., *Ormianie w Stanisławowie w XVII i XVIII wieku*, Stanisławów 1928
- Chrzaszewski J., *Kościóły Ormian polskich*, Warszawa 2001
- [*Encyklopedia*] Հայհանրագիտակ. Խմբ. Հ. Մկրտիչ Վարդ. Պոստուրեան. Հատորը Ա. Պոստուրե, 1938, էջ 399 [*Encyklopedia ormiańska*, red. M. Poturian, 1, Bukareszt 1938]

- [Galickij], „Галицкий исторический сборник, издаваемый обществом Галицко-русской Матицы”, 1, 1853
- [Grigorian] Григорян В. В., *История армянских колоний Украины и Польши (армяне в Подолии)*, Ереван 1980
- [Izbaszian] Юзбашян К. Н., *Армянские рукописи в петербургских собраниях. Каталог*, „Православный палестинский сборник”, 104, Санкт-Петербург 2005
- [Kazarian] Казарян А. Ю., *Архитектура армянского собора во Львове. Истоки композиции и декора первоначального храма*, w: *Художественная культура армянских общин на землях Речи Посполитой: Материалы Международной научной конференции (Минск, 9-11 октября 2012)*, Минск 2013, s. 116-126
- [Mikaelian] Միքայելյան Վ. Ա., *Ղրիմի հայկական գաղութի պատմություն*, 1964 [W. A. Mikaelyan, *Historia ormiańskiej kolonii na Krymie*, Erywań 1964]
- [Porkszejian] Փորքշեյանիս Ա., *Երբ է կատարվել հայերի մուսլը Ղրիմ*, „Հայկ. ՍՍՀԳԱՊԲՀ”, Երևան, 1962, էջ 108 [H.A. Porkszejian, *Kiedy nastąpiło przesiedlenie Ormian na Krym?*, „Czasopismo Historyczno-Filologiczne AN SRRA”, 2, 1962]
- [Sargsjan] Սարգսյան Տ.Է. *Սնեցիններիգաղթը Ղրիմ և դրաթվագրումը «ՀՀԳԱԱ Շիրակի հայագիտական հետազոտությունների կենտրոնի Գիտական աշխատություններ»*. Պրակ 20. Երևան, 2017, էջ 121-131 [T. E. Sargsyan, *Przesiedlenie mieszkańców Ani na Krym i jego datowanie*, „Prace Naukowe Centrum Studiów Armenologicznych im. Szyraka”, 20, 2017, s. 121-131]
- [Sargsjan, Petrosjan] Саргсян Т., Петросян М., *Крым. Монастырь Сурб Хач*, Симферополь 2017
- [Timirgazin] Тимиргазин А. Д., *Член армяно-католической Конгрегации Мхитаристов на острове Св. Лазаря в Венеции Минас Бжшкянц (Минас Медици)*, w: *Исследования по арменистике в Украине*, 1, Симферополь 2008

## Netografia

Вблизи центра Львова обнаружили поселение древних славян, УНИАН, Информационное агентство, [online] <http://www.unian.net/society/1001958-vblizi-tsentrallvova-obnarujili-poselenie-drevnih-slavyan.html>, 15 VII 2016

## **Տարբիկ 3. Սարգսյան, Մինաս Բժշկյանը և Լվովի հայերի մասին նրա պատմությունը**

Հայագետ, բանասեր, մանկավարժ, պատմաբան, ազգագրագետ, երաժշտագետ Մինաս Բժշկյանը Մխիթարյան միաբանության անդամ էր: Նա բազմաթիվ հետազոտական ճանապարհորդություններ է կատարել, որոնց մասին գրել է իր նոթերում: Այս նոթերում հավաքված տեղեկությունները նպաստեցին հեղինակի «Ճանապարհորդություն դեպի Լեհաստան» ճանապարհորդութիւն ի Լեհաստան եւ յայլ կողմանս բնակեալս ի Հայկազանց սիրելոց ի նախնեաց Անի քաղաքին» մենագրության ստեղծմանը: Այս աշխատությունը, որը շատ կարևոր դեր ունի հին Լեհաստանում հայ համայնքի պատմության ուսումնասիրության գործում, հրատարակվել է 1830թ. Վենետիկում: Այն գրված է գրաբարով և պարունակում է արժեքավոր տեղեկություններ աշխարհագրության, ճարտարապետական հուշարձանների և վիմագրության, ազգագրության, և

որ ամենակարևորն է՝ Կենտրոնական Եվրոպայի և Սևծովյան երկրների հայ համայնքի անցյալի և ներկայի վերաբերյալ: Հեղինակը տալիս է Լվովի հայ համայնքի վերաբերյալ տեղեկություններ և քննադատական վերլուծության է ենթարկում՝ այլ աղբյուրների տեղեկությունների հիման վրա:

**Բանալի բառեր՝** Մինաս Բժշկյան, Լվով, հայեր

**Tatevik J. Sargsyan, *Minas Bzhyshkyan and His Report on Armenians in Lwów***

Minas Bzhyshkyan, an armenologist, philologist, pedagogue, historian, ethnographer, and musicologist was a member of the Armenian Catholic Mechitarists order. He travelled widely and took scrupulous notes of his journeys, which aided writing his monograph *A Journey to Poland and other countries where exiles from Ani live*. His work, crucial for research on Armenians in old Poland, was originally published in 1830 in Venice. It was written in classical Armenian, an ancient language of a highly ornate quality. The book is a valuable source of information on geography, architecture, and epigraphy of peoples living on territories travelled by Bzhyshkyan, as well as on the past and present of the Armenian diasporas in the Central Europe and the Black Sea Basin countries. The author presents data on the Armenian community of Lwów and evaluates it against information from other sources.

**Keywords:** Minas Bzhyshkyan, Lwów, Polish Armenians